

Głos Koszaliński

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Cena 20 gr

Czwartek, 21 stycznia 1954 r.

Rok III, Nr 17 (431)

Będziemy szli niezłomnie drogą wytkniętą przez Lenina

Przemówienie Przewodniczącego KC PZPR Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bierut na uroczystej akademii w 30 rocznicę śmierci Włodzimierza Lenina

OBYWATELE I TOWARZYSZE!

Zebrał się, aby uczcić pamięć Włodzimierza Lenina w 30-tą rocznicę jego zgonu. Masy pracujące całego świata, setki milionów ludzi pracy, wszyscy, którzy czczą wielkość myśli, wzniosłość idei, pasję rewolucyjną i tworczą moc czynów, przeobrażających dzieje ludzkie — składają dziś wraz z nami hołd pamięci największego człowieka naszej epoki.

Imieniem Lenina chlubi się klasa robotnicza całego świata, zaś chlubić się nim będzie po swym zwycięstwie cała ludzkość, ponieważ imię to jest najpełniejszym symbolem walki o jej przyszłość, o wolność i szczęście wszystkich ludzi, wśród których tyle jeszcze milionów cierpi dziś ucisk i niedole. Całe swe wielkie życie, cały renesans swej twórczej myśli, całą niemienną energię swych działań rewolucyjnych poświęcił Lenin walce z niedolą ludzką, walce o całkowite wyzwolenie ludzkości z krepulacji i tyranii. Jedność rewolucyjną klas robotniczej z wielomilionowymi masami chłonnymi pracujących w walce o zwycięstwo władzy ludowej — oto podstawowa zasada leninowska, zabezpieczająca masom pracującym możliwość zbudowania nowego społeczeństwa, wolnego od wyzyskiwaczy, celem tego nowego społeczeństwa jest podniesienie życia materialnego i kulturalnego wszystkich obywateli na poziom coraz wyższy przez usunięcie wszystkich przeszkód, przez pełne wykorzystanie wszystkich zdobyczy wiedzy i pracy ludzkiej. Tylko ustąpi socjalizm, tylko komunizm, jako najwyższe stadium tego nowego, ustroju społecznego może urzeczywistnić odwieczne dążenia ludu pracującego do sprawiedliwości, wolności, szczęścia i niepowstrzymanego niemy postępu twórczego myśli, czynów i nowych zdobyczy ogólnoludzkich. Na osiągnięciu tego celu polega misja dziejowa proletariatu, ujęta i sformułowana przez nieśmiertelnego jego przywódcę — Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina w oparciu o szczytowe osiągnięcia myśli społecznej, o doświadczenia historycznej walki rewolucyjnej mas pracujących z klasą robotniczą na czele.

Marksz-leninizm — to nie tylko wielka współczesna teoria i nieodzowna dla każdego nauka społeczna, ale i niezastąpiony drogowskaz w walce codziennej o postęp i socjalizm, o pokój i braterstwo międzynarodowe, to lepsza przyszłość społeczeństw ludzkich i każdego człowieka. Dla tego też imię Lenina — genialnego koryfeusza teorii marksistowskiej i niezłomnego, ofiarnego, żarliwego, natchnionego wodza mas pracujących całego świata, nieśmiertelnego twórcy pierwsze go w świecie państwa robotników i chłopów, płomiennego bojownika o wyzwolenie wszystkich uciskanych i wyzyskiwanych — jest tak serdecznie i niewymownie bliskie, drogie i niezapomniane dla nas i dla coraz liczących się setek milionów ludzi pracy we wszystkich zakątkach naszego globu.

Lenin był twórcą partii proletariackiej, partii nowego typu — partii niezłomnych zasad, niezrównanego poświęcenia i męstwa w walkach rewolucyjnych, nieugiętego hartu, partii bezgranicznie wiernej sprawie proletariatu międzynarodowego, partii niezachwiałych internacjonalistów i bohaterkich patriotów, partii sprawdzonej wielokrotnie w ogniu wielkich bojów wyzwolenczych, partii będącej wzorem dla wszystkich światowych organizacji walczących o pokój, demokrację

i socjalizm. Partia ta — Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego — kroczy dziś na czele narodów radzieckich, wypełniając wielkie wskazania Lenina, walcząc o nieustanne podnoszenie ich dobrobytu i kultury, umacniając braterstwo i współpracę międzynarodową, nie szczędząc wysiłków dla pokojowego współżycia wszystkich państw i narodów, niezależnie od ich ustroju społecznego.

W 30-tą rocznicę zgonu Lenina łączymy szczególnie mocno swe uczucia z narodami wielkiego Kraju Rad i ślemy najgłębsze pozdrowienia Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego — jako elle przewodniej mas pracujących ZSRR i wszystkich krajów,

walczących o nowe, lepsze życie. Razem będziemy szli niezłomnie drogą, wytkniętą przez Lenina w walce o zbudowanie socjalizmu, aż do ostatecznego zwycięstwa.

Dla uczczenia pamięci Włodzimierza Lenina w 30-tą rocznicę jego zgonu Rada Państwa i Rada Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej postanowiły zakładowi metalurgicznemu w Nowej Hucie — sztandarowej budowie socjalizmu w Polsce, o partel na radzieckim sprzęcie, stworzonym przez nasych braci — radzieckich robotników i inżynierów — nadać nazwę „Huta imienia Lenina”, aby trwała przez wieki jako żywy symbol braterstwa naszych narodów.

Naród radziecki złożył hołd pamięci M. F. Szkirotowa

MOSKWA. W dniu 19 stycznia br. masy pracujące Moskwy zęgnaly jednego z najstarszych działaczy Partii Komunistycznej i państwa radzieckiego, członka Komitetu Centralnego KPZR, przewodniczącego Komisji Kontroli Partijnej przy KC KPZR, członka Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — Matwieja Fiedorowicza Szkirotowa.

W Sali Kolumnowej Domu Związków Zawodowych na wysokim katafalku wśród kwiatów i zieleni palm umieszczono na trumnie z ciałem zmarłego. U wejścia zwiśla opuszczone obrzymymi czerwonymi sztandar odkryty krepą. Przy trumnie złożono mnóstwo wienieców. Na jednym z nich widniał napis: „Matwiejowi Fiedorowiczowi Szkirotowowi od KC KPZR i Rady Ministrów ZSRR”. Wieniec złożono również od Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Obwodowego i Miejskiego Komitetu Moskiewskiego KPZR, od Komitetu Kontroli Partijnej przy KC KPZR, od Moskiewskiej Rady Delegatów Ludu Pracującego, od krewnych zmarłego.

U trumny ofiarnego bojownika o wielką sprawę komunistyczną pełnili wartę honorową G. M. Małenkow, W. M. Molotow, N. S. Chruszczow, K. J. Woroszyłow, N. A. Bulganin, L. M. Kaganowicz, A. I. Mikojan, M. Z. Saburow, M. G. Pierwuchin, M. A. Susłow, P. N. Pospiełow, N. N. Szatalin.

Tysiące mieszkańców Moskwy przechodziło obok trumny, składając ostatni hołd pamięci niezłomnego komunisty M. F. Szkirotowa, który całe swe życie oddał sprawie Partii Komunistycznej, walce o sprawę ludzi pracy. W milczeniu, z obnażonymi głowami, idąc przez Salę Kolumnową przedstawiciele organizacji partyjnych i radzieckich, delegacje załóg przedsiębiorstw, ministerstw, instytucji naukowo-badawczych. Sa wśród nich starzy komuniści, towarzysze M. F. Szkirotowa z okresu jego rewolucyjnej działalności. Blisko pół wieku temu M. F. Szkirotow wkroczył na rewolucyjną drogę walki o sprawę ludu, stał się nieustraszoną bojownikiem wielkiej Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Takim pozostał przez całe swoje życie, oddając wszystkie siły swojej budownictwa

komunizmu w Związku Radzieckim. Za wybitne zasługi wobec ojczyzny M. F. Szkirotow został odznaczony trzykrotnie Orderem Lenina i wieloma medalami Związku Radzieckiego.

Co pięć minut zmieniała się warta honorowa. Pełnili ją również N. N. Szernik, P. K. Ponomarenko, I. F. Piegow, I. F. Tewosjan, A. N. Kocyrin, W. A. Małyszew, N. A. Michajłow, N. M. Piegow, M. A. Jasmow, ministrowie, marszałkowie, generałowie i admirałowie, partyjni i radziecki aktywi Moskwy, robotnicy, przedstawiciele świata naukowego i kulturalnego.

Na salę wnoszono coraz nowe wieniec — od Prezydium Rady Najwyższej RFSRR, WCPSP, KC Komsomolu, Komisji Państwowej do Spraw Budownictwa przy Radzie Ministrów ZSRR, od Kolegium Ministerstwa Komunikacji i Pracowników Transportu Kolejowego, od Ministerstwa Przemysłu Węglowego, od Dzielnicowych Rad Delegatów ludu pracującego.

Przyszli pożegnać M. F. Szkirotowa hutnicy moskiewscy, robotnicy z fabryki samochodów, budownicowie maszyn, włókiennicze, pracownicy przemysłu odzieżowego imię M. F. Szkirotowa jest bliskie i drogie klasie robotniczej Moskwy.

Przybył też do Sali Kolumnowej przedstawiciele krajów zagranicznych, by pożegnać wybitnego działacza Partii Komunistycznej i państwa radzieckiego — M. F. Szkirotowa.

Złożono wieniec w imieniu KC Komunistycznej Partii Chin, KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej, KC Rumuńskiej Partii Robotniczej, KC Koreańskiej Partii Pracy, KC Albańskiej Partii Pracy, KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji, KC Węgierskiej Partii Pracujących, KC Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej, KC Wietnamskiej Partii Pracy, KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, ambasady Mongolskiej Republiki Ludowej w ZSRR.

Przed trumną M. F. Szkirotowa przeszły dziesiątki tysięcy ludzi pracy.

Naród radziecki na zawsze zachowa w pamięci świetlaną postać wiernego syna Partii Komunistycznej — M. F. Szkirotowa.



Lenin przemawia na Placu Czerwonym w r. 1919 (wg. obrazu P. Wasiliewa).

Uroczysta akademie w 30 rocznicę śmierci Włodzimierza Lenina

WARSZAWA. 20 bm. przed stawiciele ludu pracującego stolicy zgromadzili się w sali Państwowego Teatru Polskiego na uroczystej akademii, zorganizowanej przez Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w 30 rocznicę śmierci Włodzimierza Lenina.

Akademii przewodniczył Przewodniczący KC PZPR, Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut.

W prezydium zasiadli członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rady Państwa z przewodniczącym Rady Państwa Aleksandrem Zawadzkim na czele, członkowie rządu, przedstawiciele władz naczelnych organizacji politycznych i społecznych, świata nauki i kultury oraz wybitni przewodnicy pracy.

Obok przewodniczącego akademii — Bolesława Bieruta zajęli miejsce w prezydium ambasador ZSRR w Warszawie — G. Popow.

Na uroczystości obecni byli przedstawiciele, dyplomaci państw obozu pokoju.

W głębi za prezydium umieszczono na tle czerwieni popiersze Włodzimierza Lenina w otoczeniu flag czerwonych i biało-czerwonych. Powyżej — lata: 1924—1954.

Orkiestra gra hymn polski i ZSRR.

Akademii zajął Przewodniczący KC PZPR, Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut.

Słowa Przewodniczącego KC PZPR, w których powiada o nadaniu sztandarowej

budowli socjalizmu w naszym kraju — Kombinatowi Metalurgicznemu w Nowej Hucie imienia Lenina, uczestnicy akademii przyjmują z gorącym uznaniem.

Następnie wygłasza referat członek Biura Politycznego KC PZPR — Edward Ochab. Zebrani w skupieniu słuchają referatu. Końcowe słowa mówcy, w których stwierdza, iż „we wdzięcznych, kochających sercach setek milionów ludzi pracy wszystkich ras i wszystkich kontynentów, Lenina żyje i żyć będzie poprzez wieki” — przyjmują zgromadzeni mocnymi oklaskami.

Orkiestra gra „Międzynarodówkę”, której słowa podejmuja uczestnicy akademii.

W części artystycznej akademii którą wypełniły rewolucyjne pieśni, poezja i muzyka wystąpili czołowi artyści polscy.

Każdy chłop musi w pełni rozliczyć się z państwem

Obrzybia większość chłopów Ziemi Koszalińskiej rozliczyła się z państwem w przewidzianym terminie, odstawiąc należone na nich planem ilości zboża. Ci chłopci swoją postawą dowiedli, że rozumieją w pełni, iż w ten sposób przyczyniają się najlepiej do rozwoju naszego kraju, do podniesienia i własnego dobrobytu, że w ten sposób umacniają sojusz robotniczo-chłopski.

Ale są jeszcze i tacy chłopci, którzy dotąd nie rozliczyli się z państwem. Wielu z nich to spekulanci. Ukrywali zboże, aby sprzedać je na wolnym rynku po wysokich cenach, wstrzymywali się z wykonaniem obowiązkowych dostaw, licząc, że „jakoś tam będzie”, że „zapomną i wszystko w porządku”.

Województwo nasze nie rozliczyło się jeszcze w całości z państwem, nie wykonało w 100 proc. planu skupu zboża. Poszczególnym powiatom brakuje po kilkadziesiąt i kilkaset ton zboża do wykonania planu — i tak na przykład powiat Koszalin zalega jeszcze z dostawą 805 ton zboża, powiat Miastko — 155 ton, Bytów — 71 t. Na te zaległości składają się zarówno „końcówki”, a więc drobne ilości kłosa, a nawet kilkukilogramowe, jak i poważniejsze ilości zboża nie dostarczone przez chłopów, zalegających z planem. I jedne i drugie zaległości muszą być do końca zrealizowane, przede wszystkim w zramie, a w wyjątkowych wypadkach w zamiennikach. Nie może być ani jednego gospodarstwa, które by się całkowicie nie rozliczyło z państwem. Zboże zaległe ze skupu zarówno z roku 1953 jak i z r. 1952 — musi jak najszybciej znaleźć się w magazynach państwowych.

Komisje powiatowe i gminne winny dokładnie przeanalizować wykonanie dostaw zboża przez poszczególnych chłopów, rozmawiać z zalegającymi i doprowadzić do pełnego rozliczenia się każdego chłopca z państwem.

Ambicją każdej gromady, każdego chłopca powinno być, aby nikt w gromadzie nie zalegał z planem, aby wszyscy w pełni rozliczyli się z państwem, ze swoją robotniczo-chłopską władzą.

NA CZĘŚĆ II ZJAZDU

18 frachtowców i motorowców Polskiej Żeglugi Morakiej w Szczecinie do niosło już o całkownym wykonaniu, a w wielu wypadkach o przekroczeniu zobowiązań podjętych w Czynnie Przedzjazdownym. Czynniki marynarscy i olbrzymie statki tego przedsiębiorstwa przyniósł w ostatnim kwartale ub. roku ponad 1000 ton zaoszczędzonego węgla, blisko 2 tys. kg smarów i około 75 tys. ton dodatkowo przewiezionych towarów.

W realizacji zobowiązań przedzjazdowych szczególną się wyróżniła nie tylko „Kolo-brzeg”, która pracowała blisko 1500 godzin przy remontach maszyn i urządzeń statku podczas postoju na stoczni remontowej.

„Leninizm — sztandar walki o socjalizm”
artykuł
Przewodniczącego KC PZPR Bolesława Bierut zamieszczamy na 3 str.

Referat członka Biura Politycznego KC PZPR Edwarda Ochaba, wygłoszony na uroczystej akademii w Warszawie w 30 rocznicę śmierci W. I. Lenina, zamieścimy w n-rze jutrzejszym

Uchwała Rady Państwa i Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej o nadaniu Zakładowi Metalurgicznemu w Nowej Hucie imienia Lenina

WARSZAWA. Rada Państwa i Rada Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej podjęły dnia 20 stycznia 1954 roku następującą uchwałę:

Dla uczczenia pamięci Włodzimierza Lenina w 30 rocznicę jego zgonu, postanawia się Zakładowi Metalurgicznemu w Nowej Hucie nadać nazwę „Huta imienia Lenina”.

Uroczystości związane z nadaniem Zakładowi Metalurgicznemu w Nowej Hucie imienia Lenina, odbędą się dnia 21 bm. w Nowej Hucie.

Polska delegacja kuulturalna wyjechała do Chin

WARSZAWA. W dniu 19 bm., wyjechała do Chińskiej Republiki Ludowej polska delegacja kulturalna pod przewodnictwem dyrektora generalnego Ministerstwa Oświaty W. Pokory, w celu podpisania planu realizacji umowy kulturalnej na rok 1954 między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Chińską Republiką Ludową.

Na lotnisku w Warszawie odjeżdżających żegnał przed stawiciele MSZ, Min. Oświaty i KWKZ.

Obecny był również ambasador Chińskiej Republiki Ludowej w Warszawie, Tseng Yung-chuan.

Podpisanie układu między Narodowym Bankiem Polskim a Bankiem Greckim

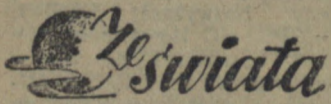
WARSZAWA. W ostatnich dniach podpisany został w Atenach układ między Narodowym Bankiem Polskim a Bankiem Greckim ustalający warunki płatnicze wymiany handlowej. Jednocześnie ustalono listy towarowe tej wymiany na rok 1954.

Polska eksportować będzie do Grecji węgiel, różne maszyny, wyroby włókiennicze, szkło i porcelanę oraz inne towary. Grecja dostarczy Polsce piły, koncentraty cynku, rudę żelazną, tytoń, pomarańcze, cytryny, ryż i inne.

Plan umowy kulturalnej między Polską a Rumunią na rok 1954 podpisany

WARSZAWA. W dniach od 11 do 16 stycznia br. odbyła się w Warszawie Polska-Rumuńska Komisja Mieszana dla opracowania planu realizacji umowy o współpracy kulturalnej na rok 1954. Obrady toczyły się w serdecznej atmosferze.

Plan umowy kulturalnej między obu krajami na 1954 rok został podpisany 16 stycznia br. Ze strony polskiej plan podpisał Jan Wilczek — wiceminister Kultury i Sztuki. Ze strony rumuńskiej Nicolae Bellu — wiceminister Kultury.



PARYZ

Towarzystwo Przyjaźni Francusko-Polskiej zwróciło się do Polonii Francuskiej z apelem o wznie sienie pomnika ku czci granadierów polskich, którzy polegali pod Dieuze w roku 1940. Został utworzony komitet organizacyjny, który ogłosi wkrótce konkurs na projekt pomnika.

RZYM

Dnia 17 bm. odbyły się wybory uzupełniające do rad samorządowych w Sava (prowincja Taranto) i w Pratala-Pelinia (prowincja Anania).

W Pratala-Pelinia wspólna lista Partii Komunistycznej i Socjalistycznej uzyskała 2.748 głosów, tj. o 510 głosów więcej niż w czerwcu ub. roku. Na listy Partii Chrześcijańsko-Demokratycznej oraz socjaldemokratycznej oddano łącznie 1.303 głosy, tj. o 707 głosów mniej niż podczas wyborów do parlamentu.

BERLIN

W Niemczech zachodnich nastąpiła nowa wyższość cen artykułów powszechnego użytku i usług. Zwyska ta dotyczy przede wszystkim artykułów spożywczych. Podrożały również koleje (22 proc.), opłaty przesyłek pocztowych zagranicznych — o 25 proc., a krajowych — o 50 proc. itd.

KOPENHAGA

Jak donosi duński dziennik Land og Folk, kierownictwo związku dokerów duńskich wystosowało do ambasady USA w Kopenhadze pismo, protestujące przeciwko praktyce działalności „ukrywanym” w stosunku do polskiego statku „Praca”.

Masy pracujące całego świata czczą pamięć Wielkiego Lenina

Masy pracujące całego świata na zebraniach i akademiach składają hołd pamięci W. I. Lenina, geniusza rewolucji, którego idee żyją i żyć będą wiecznie.

ZSSR

Dnia 18 stycznia odbyły się we wszystkich dzielnicach Moskwy uroczyste akademie żałobne poświęcone 30 rocznicy zgonu Włodzimierza Iljicza Lenina, założyciela Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, twórcy państwa radzieckiego, wodza i nauczyciela mas pracujących całego świata.

Sale klubu im. Nogina wypełnił przedstawiciel mas pracujących, organizacji partyjnych, radzieckich i społecznych dzielnic krasnogwardyjskiej. Referat n. t. „30 lat bez Lenina szlakiem leninowskim” wygłosił przewodniczący Centralnej Komisji Rewizyjnej KPZR — P. G. Moskaltow.

Na uroczystej akademii żałobnej przedstawiciele ludzkiej pracy dzielnic leningradzkiej wygłosił referat sekretarz Moskiewskiego Miejskiego Komitetu KPZR — I. W. Kapitanow.

W dzielnicach szkolniczej referat wygłosił sekretarz Moskiewskiego Miejskiego Komitetu KPZR — W. I. Prochorow.

Uroczyste akademie żałobne odbyły się również w dzielnicach swierdłowskiej i kominternowskiej.

CHINY LUDOWE

W Chinach Ludowych kroczącej drogą, opromienioną nieśmiertelnymi ideami wielkiego Lenina, ludność z pietyzmem czci pamięć wielkiego wodza mas pracujących całego świata. Szanghajska organizacja Towarzystwa Przyjaźni Chińsko-Radzieckiej otwiera wystawy poświęcone życiu i działalności Lenina. Miejski Komitet Komunistycznej Partii Chin przygotowuje na 20 stycznia ogólnomijską akademię żałobną ku czci Lenina.

WĘGRY

W miastach i wsiach Węgierskiej Republiki Ludowej odbywają się zebrania z referatami o życiu i działalności

Faszyzacja Stanów Zjednoczonych

NOWY JORK. Do Izby reprezentantów wniesiony został projekt ustawy przewidujący pozbawienie obywatelstwa amerykańskiego osób, oskarżonych przez władze o prowadzenie „działalności wywrotowej”. Przewodniczący komisji prawnej, republikanin Reed, zreferował ten projekt ustawy ścisłe według wskazówek ministra sprawiedliwości USA Brownella.

Senator Potter złożył w senacie projekt ustawy, który w istocie rzeczy przewiduje zakaz działalności partii komunistycznej oraz drugi projekt ustawy sankcjonujący podtuchliwanie rozmów telefonicznych i „inne rodzaje kontroli środków łączności”.

Według pierwszego projektu ustawy Pottera, „ktokolwiek wstępuje do partii komunistycznej, pozostaje jej członkiem lub namawia innych do wstąpienia do partii komunistycznej — popełnia czyn karalny”.

Minister sprawiedliwości Brownell zwrócił się do kongresu z wnioskiem o uchwalenie ustawy zaostrzającej sankcje karne za udzielanie schronienia „ukrywającym się komunistom”.

założyciela Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i twórcy państwa radzieckiego. Instytut Węgierskiego Ruchu Robotniczego i wydawnictwo „Szikra” przygotowały do druku ilustrowany zbiór pt. „Lenin o Węgrzech”.

Dzienniki publikują artykuły, wspomnienia i reportaże o Leninie.

W dniu 21 bm. KC Węgierskiej Partii Pracujących i rząd węgierski organizują w Budapeszcie uroczystą akademię poświęconą 30 rocznicy zgonu Lenina.

RUMUNIA

W Instytucie Filozofii Akademii Nauk Rumuńskiej Republiki Ludowej odbyło się 18 stycznia zebranie uczonych poświęcone pamięci Lenina. Zebrani wysłuchali referatów: „Życie i działalność genialnego koryfeusza nauk W. I. Lenina”, „Leninowska nauka o przekształceniu rewolucji burżuazyjno-demokratycznej w rewolucję socjalistyczną — drogowskazem w walce Rumuńskiej Partii Robotniczej o ustroj

demokracji ludowej”. „Znaczenie leninowskiej nauki o państwie dla powstania i umocnienia rumuńskiego państwa demokracji ludowej”.

Zebranie uczonych poświęcone 30 rocznicy zgonu Lenina odbyło się również w Instytucie Nauk Ekonomicznych przy Akademii. Na zebraniu wygłoszono szereg referatów, m. in. na temat „Leninowska nauka o uprzemysłowieniu socjalistycznym i jej znaczenie dla rozwoju przemysłu w Rumunii”.

URUGWAJ

Agencja TASS donosi z Montevideo, że Urugwajsko-Radziecki Instytut Łączności Kulturalnej wespół z innymi organizacjami postępowymi tego kraju przygotowują uroczystą akademię poświęconą 30 rocznicy zgonu Lenina.

Prasa postępową publikuje artykuły i materiały o życiu i działalności wielkiego geniusza rewolucji.

W gmachu KC Komunistycznej Partii Urugwaju odbędzie się 22 stycznia akademie z udziałem członków Partii Komunistycznej i ludzkiej pracy Montevideo. Uroczyste zebrania organizują również terenowe organizacje Partii Komunistycznej Urugwaju.

Cenny dar NRD dla Polski

BERLIN. Polskie zbory artystyczne i architektoniczne wzbogaciły się o cenny dar, jaki stanowi 36 sztuków starożytności i planów architektonicznych miasta, pochodzących z osobistej kolekcji znanego pisarza niemieckiego Willi Bredla.

Zostały one wręczone ambasadorowi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Niemczech Republice Demokratycznej ob. J. Izidorczykowi przez Willi Bredla z prośbą

o przekazanie Rządowi Polskiemu.

Uroczystość przekazania daru odbyła się 15 stycznia br. w Berlinie w Niemieckim Komitecie Współpracy Kulturalnej z Zagranicą. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz pracownicy dyplomatycznej Ambasady Polskiej.

Nowy rząd we Włoszech

Fanfani przedstawił prezydentowi Republiki Włoskiej listę nowego gabinetu

RZYM. W dniu 18 stycznia prof. Amintore Fanfani przedstawił prezydentowi Republiki Włoskiej Einaudtemu listę swego gabinetu.

W skład gabinetu oprócz premiera A. Fanfanego wchodzi między innymi:

ministrowie bez teki — Pietro Campilli i Umberto Tupini,

minister spraw zagranicznych — Attilio Piccioni, minister spraw wewnętrz-

nych — Glugilo Andreotti, minister sprawiedliwości — Michele De Pietro,

minister obrony narodowej — Paolo Taviani,

Wszyscy ministrowie należą do partii chrześcijańsko-demokratycznej, oprócz Dell'Amore, który jest zbliżonym do monarchistów „niezależnym”.

Prasa włoska podkreśla, że rząd Fanfanego jest gabinetem bardziej prawicowym niż poprzedni rząd Pellii.

Japońska stal dla wojennej produkcji zachodnio-niemieckiej



Militaryści zachodnio-niemieccy korzystają z dostaw japońskiej go przemysłu ciężkiego.

Na zdjęciu: wyładowywanie grubych blach stalowych, przeznaczonych dla przemysłu wojennego z japońskiego statku przy nabrzeżu portu wewnętrznego w Kilonii.

(FOT-CAF)

Anatol Stern

Lenin w Poroninie

Gdy burza letnia uderzy w Tatry,
On rad na chmur granat patrzeć najdlużej,
I przy swym oknie stoi oparty,
Jakby chciał wchłonąć w siebie te burze.

Może nasycić chce się jej gniewem,
by potem przelać ją w pierś narodom!
Może po prostu burzy powiewem
chce twarz swą umyć, jak świeżą wodą!

Gdy rankiem wyjdzie, ziemia w krąg dymł.
Idzie wśród skrzęcej, zielonej rosy
z dziećmi sennymi, z dziećmi głodnymi...
Gdzie widział się?... Ach, tam, w swej Rosji!

Ze spotkanymi ludźmi pogada.
A góral długo sam w sobie waży,
kto był ten człowiek o twarzy bladej
który tak dziwnie doń rzekł: „towarysz”...

Wraca i siada przy prostym stole.
Patrzy na srebrne szarotek listki,
pióro obraca w palcach powoli —
i nagle: „wszystkim!” tak — „wszystkim, wszystkim!”

Komu śle słowa?... Wszystkim nędzarom,
wyzyskiwanym, głodnym, zdeplany,
tym, co o jutrze słonecznym marzą,
tłumom nieszczęśliwym, skutym w kajdany.

On da im sztandar — błyskawic czerwień!
On da im nowe — pioruny burzył
On z tego tłum kajdany zerwie.
I tłum katownie wyzysku zburi!

I mówi wszystkim — ludziom i wiekom!
„Jeśli chcesz szczęścia, to zle znieńwidzi!
I idą słowa światem, daleko,
I brzmi w nich mowa górskich błyskawic.

Styczeń 1954 r.

Ambasador PRL w Moskwie złożył wieniec u trumny M. F. Szkiariatowa

MOSKWA. Dnia 19 bm. wyżsi urzędnicy ambasady Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Moskwie z ambasadorem W. Lewikowskim na czele przybyli do Salj Kolumnowej Domu Związków Zawodowych, by uczcić pamięć wybitnego działacza Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, M. F. Szkiariatowa. Przedstawiciele ambasady złożyli u trumny zmarłego wieniec z napisem:

W trosce o ludzi pracy

Z KAŻDYM ROKIEM POPRAWIAJĄ SIĘ WARUNKI BYTOWE GÓRNIKÓW W KOPALNIACH WĘGLA BRUNATNEGO

Każdy rok przynosi dalszą poprawę warunków bytowych górników, zatrudnionych w kopalniach węgla brunatnego. W osadach i dzielnicach przez nich zamieszkałych budowane są nowe bloki mieszkalne, w starych budynkach prowadzone remonty, wzrasta sieć szkieletów i przedszkoli, hoteli robotniczych, domów młodzieży górniczej, rozbudowuje się ambulatoria, a oddziały zaopatrzenia robotniczego poszerzają zakres swej działalności.

Protesty we Francji przeciwko projektowi utworzenia „armii europejskiej”

PARYZ. Jak donosi prasa francuska, usunięty niedawno z francuskiej partii katolickiej MRP za walkę przeciwko projektowi utworzenia „armii europejskiej”, deputowany do Zgromadzenia Narodowego Andre Denis, wygłosił przemówienie na wielkim wiecu w Perleux.

„Europejska wspólnota obronna” — oświadczył Denis — to podstęp, który ma na celu usunąć przeszkód na drodze do remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Władzom pow-

szechnie, że naród francuski nie zgodzi się nigdy na uzbrojenie militarystów niemieckich. „Europa”, którą nam proponują, to Europa wysiłku zbrojeń i wzrastającego niebezpieczeństwa wojny. Uzbiorę Niemcy zachodnie postanowili ci, którzy stawiają na nową wojnę”.

W zakończeniu Denis podkreślił, że konferencja czterech mocarstw, która ma się wkrótce zebrać w Berlinie, da im szansę utrzymania pokoju.

Leninizm — sztandar walki o socjalizm

Artykuł Przewodniczącego KC PZPR Bolesława Bieruta zamieszczony w dzienniku „Prawda“

MOSKWA. Dziennik „Prawda“ z 19 bm. opublikował następujący artykuł Przewodniczącego KC PZPR Bolesława Bieruta pt. „Leninizm — sztandar walki o socjalizm“.

30 lat upłynęło już od śmierci Lenina. Ale im dłuższy okres czasu dzieł nas od chwili, gdy zgasło wielkie życie Wodza Rewolucji Proletariackiej, koryfeusza marksistowskiej nauki społecznej, założyciela pierwszego na świecie państwa mas pracujących — tym wyższej wznosi się nad światem i rozwija nieśmiertelny sztandar idei leninowskich. Leninizm — myśli i dzieła Lenina — oddziaływa na świat, na setki milionów ludzi pracy ze wzrastającą wciąż i nieporównywalną żywotnością i mocą.

Cóż jest źródłem tej rosnącej niepowstrzymanie siły leninizmu?

Źródłem tym są tęsknoty twórcze mas do nowego, lepszego życia i ich bojowa wola urzeczywistnienia tego celu. Nie było w dziełach ludzkich idei, myśli, programu działań, które by z większą wyrazistością i mocą odzwierciedlały najgorętsze dążenia mas pracujących do całkowitego wyzwolenia człowieka z wszelkiej przemocy i ucisku — jak wyraża to nauka marksistowsko-leninowska. Leninizm wyrósł z odwiecznych i najsłabszych tęsknot do walki z niedolą ludzką i sztandar tej walki wydzwignął po raz pierwszy w dziełach ludzkości, zapoczątkował nową epokę historyczną.

Tylko geniusz ludzki tej miary, jak Lenin, mógł tak głęboko, tak wszechstronnie, tak przewidująco ująć, rozwinąć, powiązać epokowe zdobycze marksistowskiej teorii społecznej z konkretnymi warunkami walki proletariatu i uzbroić masy w taki program działania, aby zabezpieczyć ich zwycięstwo.

Obrzymią zasługą Lenina w dziełach walki klasowej proletariatu światowego jest przede wszystkim to, że jego myśli i jego dzieła dały walczącym masom oręż niezawodny i niepokonany: świadomość, jasny program i organizację. Nie było w historii proletariatu organizacji, która by równie konsekwentnie, nieugięcie, ofiarnie, mężnie, przewidująco kierowała walką ludu pracującego o jego wyzwolenie — jak partia stworzona przez Lenina. „25 lat plastował towarzysza Lenina naszą partię i wypłastował ją na najsilniejszą i najbar dziej zahartowaną w świecie partię robotniczą“ — mówił po zgonie Lenina w styczniu 1924 roku Józef Stalin. Miało od tego czasu 30 lat, obfitujących w potężne wydarzenia dziełowe, a partia wypłastowana przez Lenina wyrosła w wielką kierowniczą siłę potężnego państwa socjalistycznego, stała się natchnieniem twórczym społeczeństwa radzieckiego w jego olbrzymiej pracy i wspaniałych porywach, wodzem i organizatorem jego wielkich historycznych osiągnięć, niezłomną opoką, o którą rozpryskują się bezskutecznie wszelkie zakusy wroga. Jej autorytet, jej wpływ, jej rola ideowa, moralna, polityczna rozszerzają nieustannie skalę i moc swego oddziaływania. Partie komunistyczne i robotnicze w szeregu krajów świata — w tym i w Polsce — czerpiąc wzór z Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, rozwinęły się, umocniły, wzbogaciły doświadczeniem i rosną nadal w sily, mobilizując pod sztandarem leninizmu coraz szersze masy.

Gdy Lenin odszedł, pozostały wielkie, zorganizowane, niezłomne i niezwykłe sily, które powołał do życia Jego geniusz i wysiłek twórczy, które nierozdzielnie związane są z potrzebami i pragnieniami, z aktywnością bojową i energią twórczą setek milionów ludzi pracy.

Uczniowie i współbojownicy Lenina, którym przewodził aż do niedawna wielki kontynuator Jego dzieła — Józef Stalin, nadal sily tym nowego rozmachu, zdołał rozwinąć zasięg twórczego wpływu idei leninowskich, ogarnąć ich oddziaływaniami olbrzymie masy ludzkie, wszystko, co najlepsze, przodujące, postępowe i twórcze.

Pod ich kierownictwem wyrosła niewzruszona potęga nowych sily i zdobycza ludu pracującego, wyrosło państwo radzieckie — państwo zwycięskiego socjalizmu. Promienny sztandar leninizmu stał się ostoją ideałów i nadziei wyzwoleniczych wszystkich uciskanych i wyzyskiwanych.

Wielki strateg i wódz proletariatu Lenin nauczył partię jak mobilizować i skupiać pod jej sztandarami wszystkie sily rewolucyjne ludu pracującego miast i wsi, pragnącego zrzucić z siebie brzemie ucisku klas pasożytniczych, tyranii imperjalizmu. Leninowi zawdzięczamy gruntowne opracowanie wielkich zasad sojuszu politycznego klasy robotniczej z chłopstwem pracującym — jako podstawowego warunku zwycięstwa zarówno w walce o władzę, jak i w walce o zbudowanie nowego ustroju społecznego. Lenin wskazał partiom robotniczym wagę kwestii narodowej w rozwoju walk klasowych i rewolucyjne zas-

czenie ruchów wyzwoleniczych przeciwko uciskowi narodowemu w powiązaniu z walką o wyzwolenie społeczne.

Twórczo rozwijając naukę marksistowską, będącą wyrazem najgłębszego internacjonalizmu, Lenin dowiódł niezbicie, że prawdziwy internacjonalizm proletariacki znajduje istotny wyraz również w zasadzie równouprawnienia narodowego, w uznaniu prawa każdego narodu do stanowienia o swym losie. W oparciu o te zasady Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego wyzwoliła w wyniku Wielkiej Rewolucji Październikowej narody dawnej Rosji z wszelkiego ucisku narodowego i społecznego, urzeczywistniła przyjaźń i braterską współpracę narodów radzieckich, zespoliła je w jedną wielką rodzinę, dając ujście potężnemu rozwojowi ich gospodarki i kultury narodowej.

Jakże słusznymi i jakże doniosłymi dla zwycięstwa proletariatu okazały się idee i nauka leninizmu w podstawowych zagadnieniach sojuszu robotniczo-chłopskiego, w zagadnieniu przodownictwa klasy robotniczej we wspólnej walce robotników i chłopów o obalenie władzy burżuazji-obszarniczej i w walce narodowo-wyzwoleniczej z imperjalistyczną tyranią! Potwierdził to nader dobitnie rozwój sytuacji międzynarodowej i przebieg walk rewolucyjnych w ciągu okresu, jaki upłynął od zgonu Lenina, potwierdza to nieumylnie jaskrawo obecna sytuacja na świecie. Z jakąś olśniewającą sily potwierdziły się przez powtórzenie Lenina o przebudzeniu się narodów Azji! Jakże wymowną ilustracją myśli leninowskich o przedśmiertnych paroksyzmach burżuazji jest coraz bardziej brutalne deptanie suwerenności narodów zachodnioeuropejskich przez imperjalistów amerykańskich!

Lenin, rozwijając twórczo naukę marksizmu w nowych warunkach historycznych, przeprowadził głęboką analizę ekonomiki i polityki kapitalizmu w sychyłkowym okresie jego rozwoju, gdy z całą sily ujawniły się wewnętrzne przeciwieństwa tego systemu gospodarczego, jego coraz jaskrawszy, pasożytniczy charakter, jego niszczące skutki społeczne, jego niepowstrzymane grabieżcze i agresywne tendencje oraz rywalizacja największych państw imperjalistycznych w walce o panowanie nad światem. Wynikiem zaostżenia się antagonistycznych przeciwieństw w obozie imperjalizmu były dwie wielkie wojny światowe, ich aktualnym wyrazem jest dzisiejsza awanturka polityka Stanów Zjednoczonych. Jakże przewidującą, trafną, głęboką okazała się leninowska ocena imperjalizmu w świetle doświadczeń minionego 30-lecia, jakże więc aktualne znaczenie posiadają i obecnie wnioski tej analizy dla światowego ruchu robotniczego!

Rewolucja Październikowa wydała kapitalizmowi pierwszy wielki zwycięski bój i uczyniła wyłom w kapitalistycznym systemie światowym. Wyłom ten pogłębił się i rozszerzył w wyniku historycznego zwycięstwa ZSRR w drugiej wojnie światowej. Walki narodowo-wyzwolenicze w Azji, zwycięstwo Chińskiej Armii Ludowej i powstanie Chińskiej Republiki Ludowej stały się faktami o olbrzymim światowym znaczeniu, zmieniającymi do gruntu układ sily międzynarodowych.

Obecna ekspansjonistyczna polityka kół imperjalistycznych USA z uporem nieuleczalnego szaleństwa zmierza do ustanowienia hegemonii USA nad światem, podcina ona podstawy i warunki funkcjonowania własnej ekonomiki, wiktając ją w coraz większą sprzeczność. W ślepej pogoni za maksymalnym zyskiem trustów zbrojeniowych i innych kół rządzących Stanów Zjednoczonych zaostżają swą polityką dyktatu ogólny kryzys systemu kapitalistycznego, pchając poszczególne państwa i podporządkowane sobie bloki państw kapitalistycznych w otchłań militarizmu, konfliktów zbrojnych, nowych awantur, nowej wojny. Przewidując taki bieg polityki imperjalistycznej, przepowiadając nawet z przedziwną przenikliwością wyniki tej polityki, potwierdzone przez współczesny nam rozwój wydarzeń, Lenin stwierdzał:

„...Wynik walki na ogół można przewidzieć tylko na takiej podstawie, że obrzymia większość ludności kuli ziemskiej jest w ostatecznym rezultacie szkolona i wychowywana do walki przez sam kapitalizm“ (Lenin: t. 33, str. 458, wyd. ros.).

Imperialiści czynią wszystko, aby utrzymać świat w atmosferze lęku, a własny kraj w nastroju paniki, ponieważ usprawiedliwia to w ich mniemaniu forsowaną przez nich politykę zbrojeń i bloków wojennych. Ale obrzymia większość ludności kuli ziemskiej wyciąga z tej polityki właściwy wniosek: pokój świata jest znów zagrożony — trzeba więc organizować obronę pokoju! Pod takim hasłem rozwija się i rośnie współczesny potężny ruch światowy w obronę pokoju.

Podpora, nadzieja i gwiazdą przewodnią tego ruchu jest wytrwała, konsekwentna, zdecydowana polityka pokojowa państwa radzieckiego i sprzymierzonych z nim krajów demokracji ludowej. Polityka ta jest trwała i niezłomna, ponieważ wynika ona z założeń ideowych leninizmu, z konsekwentnego stosowania jego nauk i zasad.

Leninizm czerpał i czerpać będzie zawsze natchnienie dla swych działań z najżywościelszych interesów mas ludowych, z ich sytuacji, z ich pragnień i potrzeb. Tę zasadę wpał swą partii Lenin, ucząc ją kierownictwa walką mas pracujących z klasą robotniczą na czele, aby obalić władzę wyzyskiwaczy, umocnić dyktaturę proletariatu jako formę państwa ludowego, przystąpić do budowy socjalizmu. Lenin opracował i postawił przed partią program budowy nowego ustroju społecznego, opartego na potężnym rozwoju sily wytwórczych, a więc na socjalistycznym uprzemysłowieniu kraju, na elektryfikacji, na wcieleniu w życie spółdzielczego planu socjalistycznego przeobrażenia rolnictwa, na przeprowadzeniu rewolucji kulturalnej zarówno w mieście, jak na wsi.

Idąc drogą wskazaną przez wielkiego Lenina, Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego zbudowała w ZSRR społeczeństwo socjalistyczne, wnosząc olbrzymi wkład do sprawy postępu całej ludzkości.

Kierować się zasadami leninizmu — znaczy to dążyć z najgorętszym zapalem do podniesienia poziomu życia człowieka, niezłomowanie walczyć o całkowite wyteplenie nędzy i niedoli ludzkiej zrodzonej przez kapitalizm lub przez jego pozostałości.

Dla rozwiązania tych zadań konieczne jest wyzwalenie energii wielomilionowych mas w oparciu o prawa rozwoju i realne potrzeby kroczącego naprzód nowego społeczeństwa.

„Ocena sily. Trzeźwość i zalekła pasja“ — oto charakterystyczna notatka zrobiona przez Lenina w konsekwencje jego broszury „O podatku żywnościowym“.

Jakże głęboko i trafnie określił Gorki w następujących słowach o Leninie ideowe nastawienie leninizmu i jego niezłomność w walce o lepsze życie dla człowieka:

„Nie spotkałem, nie znam człowieka, który by z taką głębią i sily uczucia jak Lenin nienawidził, żywił wstręt i pogardę dla niedoli, nieszczęścia, cierpienia ludzi.“

„W Leninie jest dla mnie wyjątkowo wielkie właśnie to jego uczucie nieprzejdanej, nie wygasającej wrogości do niedoli ludzkiej, jego żarliwa wiara w to, że niedola nie jest nieusuwalną podstawą bytu, lecz ohyda, którą ludzie powinni i mogą odrzucić precz.“

Tę zasadniczą cechę jego charakteru nazwałbym wojującym optymizmem materialisty“.

(M. Gorki, Dzieła, wyd. ros. t. 17, str. 23 — 24).

Wysuwając jako zagadnienie centralne walkę o szybko podniesienie poziomu życia

i kultury mas pracujących wykonujemy wskazania Lenina.

30 rocznicę zgonu Lenina Polska obchodzi w okresie przygotowań do II Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Zadaniem tego Zjazdu będzie podsumowanie wyników budownictwa socjalistycznego w oparciu o nasz plan sześcioletni, który jest planem potężnego rozwoju sily wytwórczych w Polsce Ludowej. Wstępujemy właśnie w piąty rok realizacji tego planu i mamy pełne możliwości oceny zarówno osiągnięć gospodarczych, jako też braków i niedomagań. W oparciu o leninowską metodę krytyki i samokrytyki rozwija się obecnie ożywiona dyskusja przedzjazdowa, która niewątpliwie przyczyni się do dalszego podniesienia aktywności twórczej polskich mas ludowych.

Bardziej niż kiedykolwiek jest dla nas sprawą niezmiernie wagi przyswojenie sobie w całej pełni nauki leninowskiej o stosunkach wzaajemnych między klasą robotniczą a chłopstwem, o złożonej i konkretnej treści tych stosunków na każdym etapie rozwoju, o sojuszu klasy robotniczej z chłopstwem jako naczelnej zasadzie dyktatury proletariatu, o nie naruszalności kierowniczej roli klasy robotniczej w tym sojuszu.

Pod sztandarem wielkich idei leninizmu — ideał zbudowania nowego społeczeństwa socjalistycznego — odbywał się nasz marsz, kształtowała się nasza walka, podobnie jak w innych krajach demokracji ludowej.

Pracę naszą i nasze budownictwo znakomicie ułatwiają historyczne doświadczenia narodów radzieckich, którym naród polski zawdzięcza swe wyzwolenie z niewoli faszystów. Olbrzymim i bezcennym oparciem w naszym budownictwie jest wielostronna braterska pomoc i poparcie państwa radzieckiego. Niezastąpionym wzorem politycznego kierownictwa jest dla nas przykład Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Doniosłym zadaniem organizacyjnym, które II Zjazd postawi przed partią, będzie dalsze ugruntowanie leninowskich norm i zasad budownictwa partyjnego, umocnienie niezłomnej zwartości partii, pogłębienie demokracji wewnętrznej na podstawach krytyki i samokrytyki, przestrzeganie zasady kolegialności kierownictwa, wychowanie mas w duchu głębokiego internacjonalizmu i patriotyzmu.

Losy i rozwój ideowy polskiego ruchu robotniczego — rekojmia jego przyszłych zwycięstw — były nierozdzielnie związane z ruchem robotniczym Rosji. Więzy tego braterstwa cementowała krew przelana we wspólnej walce przeciwko kapitalistycznej niewoli i caratowi. Właśnie dzięki czynnej pomocy Lenina i KPZR polski ruch robotniczy na przestrzeni dziesięcioleci przewycięzał luksemburgizm i oportunizm, wyzwalał się z balastu błędnych poglądów i coraz gruntowniej zaszczepiał w swych szeregach zasady leninizmu.

Twórcze zastosowanie zasad leninizmu stało się źródłem zwycięstw komunistów polskich w walce narodowo-wyzwoleniczej narodu polskiego przeciwko najeźdźcom hitlerowskim, w utworzeniu Polski demokratycznej ludowej, we wzmocnieniu sojuszu robotników i chłopów, w głębokich przemianach rewolucyjnych i w postępującym coraz bardziej naprzód budownictwie socjalizmu w Polsce.

Jeśli Polska i inne kraje demokracji ludowej mogą w przededniu dziesiątej rocznicy swego wyzwolenia podsumować wyniki wielkopomych osiągnięć i niebywałego wzrostu twórczej aktywności wielomilionowych mas — zawdzięczają to wielkiej wyzwoleniczej roli i bezinteresownej pomocy państwa radzieckiego, Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i swej niezłomnej wierności ideom leninizmu.

Dalsze wzmocnienie ideologicznej jedności partii komunistycznych i robotniczych, ich ścisłej więzi i braterskiej współpracy z wielką partią stworzoną przez Lenina, jest najpewniejszą rekojmią ich nowych zwycięstw w budownictwie socjalizmu.

Lenin zbudował Partię

POD koniec wieku XIX stało się rzeczą coraz bardziej widoczną i oczywistą, że dzieje ludzkie wkraczają w nową fazę. W przeszłość uchodziło przewodnictwo burżuazji w postępie cywilizacji i przeobrażający wpływ jej rewolucji przemysłowej. Imperializm zmobilizował okoliczności i stagnacji — przekształcając się w burżuazję w klasę skrajnie reakcyjną.

Pasożytnictwo, najdzikszy i najokrutniejszy wyzysk mas pracujących, krwawe wojny i rozpór w pogoni za zyskami, ujarzmienie i dławienie ludów kolonialnych — wszystko to odślaniało odrzucające oblicze burżuazji i jej panowania.

Historii potrzebna była nowa, potężna lokomotywa, potrzebna była rewolucja, która pchnęłaby ludzkość na nowe tory rozwoju. Trzeba było rewolucji o takiej głębi i zasięgu, do której nie dawało się porównać w przeszłości. Nadzieją świata stał się proletariatus — mocarz zrodzony przez wielki przemysł — potężny swą świadomością socjalistyczną i idei Marksa i Engelsa. Tylko on zdolny był wyzwolić świat od wszelkiego wyzysku i przemocy. Odąd sztandar proletariackiego Internationalizmu i rewolucji socjalistycznej miał się stać sztandarem wszystkich gnębionych i uciesionych.

Lenin budował partię na nowych zasadach organizacyjnych, budował ją w walce z męszewizmem i całym międzynarodowym oportunizmem. Lenin zbudował partię na zasadach centralizmu demokratycznego.

Lenin domagał się, by każdy członek partii należał do określonej organizacji partyjnej i brał czynny udział w realizowaniu programu partii. Lenin domagał się, by w partii istniała dyscyplina obowiązująca w jednolitym stopniu wszystkich członków partii. Partia powinna też posiadać jeden ośrodek kierowniczy, kierujący pracą wszystkich organizacji partyjnych. Wszystkie instancje kierownicze, od najniższych do najwyższych powinny być wybierane przez członków partii i winny składać przed nimi sprawozdanie ze swojej działalności. Najwyższą instancją partyjną jest zjazd partyjny, zaś między zjazdami nad wykonaniem programu partyjnego czuwa Komitet Centralny, wyłoniony przez zjazd. Lenin domagał się, by uchwały partii były obowiązujące dla wszystkich jej członków, by mniejszość podporządkowywała się woli większości, niższe instancje partyjne — nadrzędnym. Lenin domagał się, by zasadą kierownictwa partyjnego była kolektywność w podejmowaniu decyzji, w wytyczeniu kierunku działania partii. To wszystko właśnie stanowi najbardziej charakterystyczną cechę partii nowego typu, partii zbudowanych na leninowskiej zasadzie centralizmu demokratycznego.

Tylko tak zbudowana partia może wcielić w życie swe postanowienia, tylko w ten sposób staje się ona czołowym, zorganizowanym oddziałem klasy robotniczej, zdolnym zespolic się z milionowymi masami pracującymi i poprowadzić je do rewolucyjnych bojów. Zasady organizacyjne partii nowego typu, które Lenin opracował w słynnej książce „Krok naprzód, dwa kroki wstecz”, przetrwały cały międzynarodowy rewolucyjny ruch robotniczy. Doświadczenie walki ze starym ustrojem nauczyło robotników, że tylko krocząc pod sztandarem Lenina i bolszewików, odnosi zwycięstwo nad kapitałem, zbudują nowe życie.

Ten przełomowy okres zrodził geniusza Lenina. Właśnie Lenin, rozwijając twórczo naukę Marksa i Engelsa, dał klasie robotniczej rozwiązanie, że samowładnie klasowa, bez której była ona bezsilna wobec nadciągających wydzierż. Lenin walczył o partię proletariacką w Rosji. W Rosji stawała się wówczas decydującym ośrodkiem ruchu rewolucyjnego, stanowiła węzeł gordyjski sprzecznicy przegniłego ustroju niewolnictwa najemnego. I właśnie w tej walce wyrastały podstawy ideologiczne, organizacyjne, taktyczne i teoretyczne nie tylko dla partii w Rosji, lecz dla całego międzynarodowego ruchu robotniczego. Leninizm stał się wyznacznikiem wiary wszystkich rewolucyjnych proletariatus, stał się marksizmem epoki imperializmu.

Z największym wzruszeniem odczytujemy dziś wiersze słowa Lenina: „dajcie nam organizację rewolucjonistów — a Rosję z posad ruszymy!” Dziesięć lat wypełnionych ciężkimi bojami Lenina (1893 — 1903) uwiaryliwilo powstanie partii bolszewickiej.

Lenin z całą świadomością i z niezmiernym uporem budował partię rewolucji socjalistycznej i dyktatorury proletariatus, partię nowego typu. I nie można dziś być świadomym bojownikiem o sprawę klasy robotniczej bez zapoznania się z pracą Lenina kładącą podwalnie ideologiczną, współczesnego rewolucyjnego ruchu robotniczego — z pracą „Co robić?” Tu zawarł Lenin naukę o kierowniczej roli partii w walce o zburzenie ustroju niewolnictwa społecznej i zbudowaniu ustroju socjalistycznego, naukę o jej zadaniu podciągania klasy robotniczej do poziomu awangardy. Tu Lenin wyłożył naukę o tym, że nie może być rewolucyjnego ruchu bez rewolucyjnej teorii. W pracy tej zawarł Lenin naukę o konieczności rozwijania partii w duchu nieprzejednanej walki z ideologią burżuazyjną i oportunizmem. Lenin uczył robotników, że celem partii nie może być walka o reformy w

ramach ustroju kapitalistycznego, lecz zburzenie tego ustroju drogą rewolucji i ustanowienie dyktatorury proletariatus.

Dzisiaj nauki te stały się już własnością całego walczącego proletariatus na wszystkich kontynentach świata.

PROLETARIAT bez organizacji jest bezsilny. Lenin uczył, że „jedność ideowa robotników musi być utrwalona przez „materiałną jedność organizacji” proletariatus.

Nowy okres historyczny wymagał nowych zasad organizacyjnych partii. Oportunistycznej ideologii socjaldemokratycznych partii zachodnio-europejskich odpowiadały określone formy organizacyjne. W partiach tych nie obowiązywała ich jedność działania, nie uznawały one dyscypliny partyjnej. Partie te były dodatkiem do socjaldemokratycznych frakcji parlamentarnych. Były to więc partie również organizacyjnie niezdołne do walki o rewolucję.

Lenin budował partię na nowych zasadach organizacyjnych, budował ją w walce z męszewizmem i całym międzynarodowym oportunizmem. Lenin zbudował partię na zasadach centralizmu demokratycznego.

Lenin domagał się, by każdy członek partii należał do określonej organizacji partyjnej i brał czynny udział w realizowaniu programu partii. Lenin domagał się, by w partii istniała dyscyplina obowiązująca w jednolitym stopniu wszystkich członków partii. Partia powinna też posiadać jeden ośrodek kierowniczy, kierujący pracą wszystkich organizacji partyjnych. Wszystkie instancje kierownicze, od najniższych do najwyższych powinny być wybierane przez członków partii i winny składać przed nimi sprawozdanie ze swojej działalności. Najwyższą instancją partyjną jest zjazd partyjny, zaś między zjazdami nad wykonaniem programu partyjnego czuwa Komitet Centralny, wyłoniony przez zjazd. Lenin domagał się, by uchwały partii były obowiązujące dla wszystkich jej członków, by mniejszość podporządkowywała się woli większości, niższe instancje partyjne — nadrzędnym. Lenin domagał się, by zasadą kierownictwa partyjnego była kolektywność w podejmowaniu decyzji, w wytyczeniu kierunku działania partii. To wszystko właśnie stanowi najbardziej charakterystyczną cechę partii nowego typu, partii zbudowanych na leninowskiej zasadzie centralizmu demokratycznego.

Tylko tak zbudowana partia może wcielić w życie swe postanowienia, tylko w ten sposób staje się ona czołowym, zorganizowanym oddziałem klasy robotniczej, zdolnym zespolic się z milionowymi masami pracującymi i poprowadzić je do rewolucyjnych bojów. Zasady organizacyjne partii nowego typu, które Lenin opracował w słynnej książce „Krok naprzód, dwa kroki wstecz”, przetrwały cały międzynarodowy rewolucyjny ruch robotniczy. Doświadczenie walki ze starym ustrojem nauczyło robotników, że tylko krocząc pod sztandarem Lenina i bolszewików, odnosi zwycięstwo nad kapitałem, zbudują nowe życie.

OPORTUNISCI przeciwni byli rewolucji. Ich „strategia”, obliczona na reformy, była słabym najczynnizniejszego wysiłku niosącego się burżuazji, zacherek i przetargów w kuluarach parlamentów i gabinetach bankierów oraz udziału w krwawych rządach burżuazyjnych.

Lenin uskrzydlił ruch robotniczy uzbrajając go w strategię i taktykę zwycięstwa. Bezpryncypalny oportunizm w zasadniczych taktykach zastąpił bolszewicką pryncypialnością, socjaldemokratycznej koncepcji osamotnionego proletariatus, walczącego w pojedynkę z burżuazją, przeciwstawił idee hegemonii proletariatus. Fundamentalną pracą Lenina o strategii i taktyce proletariatus stała się jego książka „Dwie taktyki socjaldemokratycznej w rewolucji demokratycznej”.

Leninowska idea hegemonii proletariatus ustokrotniła siły klasy robotniczej. Jej walka o dyktaturę proletariatus miała znaleźć potężne wsparcie chłopów pracujących, wyzyskiwanych przez kapitał, Lenin nauczył klasę robotni-

czą budować i umacniać sojusz robotniczo-chłopski, uczynić zeń siłę zdolną przeobrazić świat. Lenin uczył klasę robotniczą budować internationalistyczny sojusz z narodami ujarzmlonymi, z ludami kolonialnymi, siłę, niosącą zagładę światowemu systemowi imperializmu i wyzwolenie wszystkim narodom.

Cały walczący proletariatus we wszystkich najodleglejszych zakątkach świata ożywił jest tą leninowską strategią, która uczy, jak walczyć i zwyciężać.

LENIN, jak matka swe dziecko, wyplatał Komunistyczną Partię Związku Radzieckiego. Gdy Lenin przystąpił do jej budowania, liczyła niewiele drobnych i rozproszonych organizacji — dziś liczy ona około 7 milionów członków. 30 lat temu, w czasie ciężkiej zimy — gdy śmierć zabrała nam Lenina — na czele partii stanął I do nowych bojów poprowadził ją jego wielki kontynuator — Stalin.

Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego przeszła pełną sławę i bohaterstwa półwiekową drogę trzech rewolucji. Pod kierownictwem tej partii zbudowane zostało pierwsze w świecie państwo robotniczo-chłopskie. ZSRR stał się światową potęgą przemysłową i krajem najnowocześniejszego, wielkiego, socjalistycznego rolnictwa.

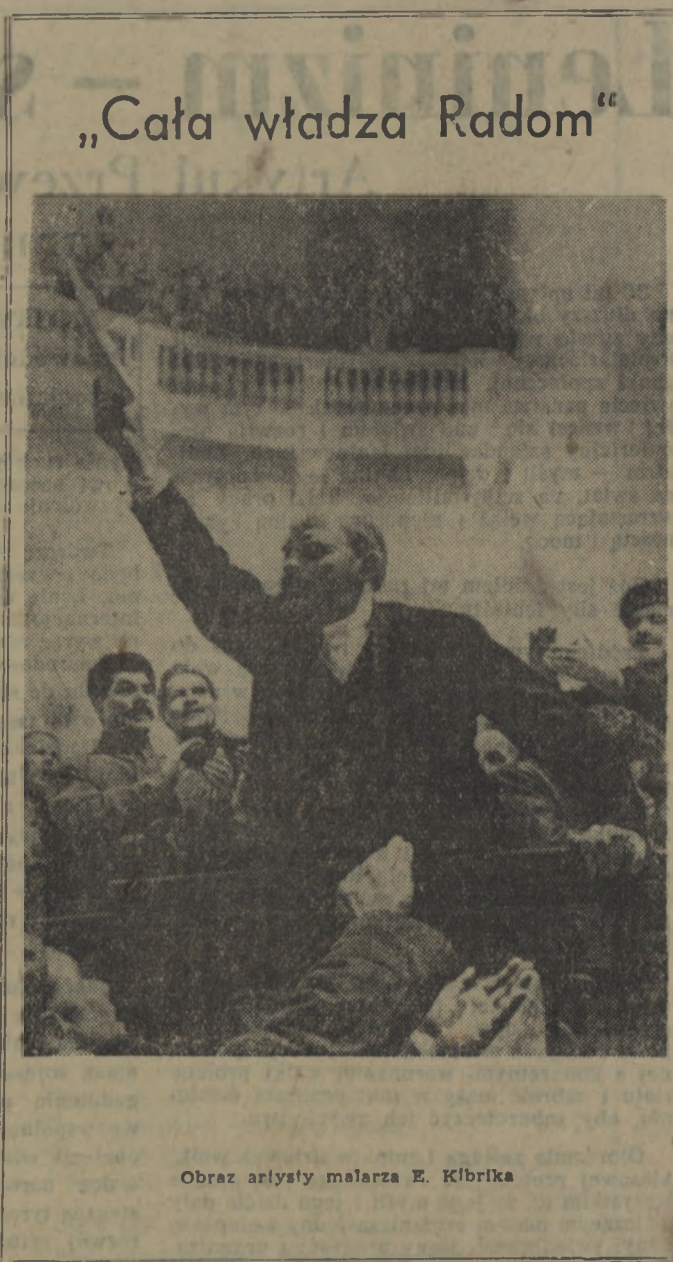
Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego zawdzięcza swe epokowe zwycięstwo temu, że umiała w całą konsekwencją urzeczywistnić leninowskie zasady życia partyjnego, zawdzięcza temu, że jej linia postępowania wyrażała wolę całej partii, że cała partia

— wszyscy jej członkowie — aktywnie walczyła o to, by słowa nigdy nie rozmiękły się z czynem. Siła tej partii tkwiła i po dziś dzień tkwi w najgłębszym zespoliceniu się z klasą robotniczą i wszystkim ludźmi pracy, w jej niezłomnej umiejtności łączenia w jedno nauczania mas i uczenia się od nich.

Trudno znaleźć słowa dla wyrażenia wdzięczności dla partii. Lenina-Stalina za tę potężną rolę, którą odegrała ona w historii polskiego ruchu robotniczego, w historii naszej partii. Ona pokazała nam niezawodne drogi wiedzące do zwycięstwa, ona nauczyła naszą partię jak najlepiej bronić interesów ludu pracującego i niepodległości narodowej. Dziś, w przededniu naszego II Zjazdu partyjnego, jeszcze silniej odczuwamy i lepiej rozumiemy, że dobrze służyć narodowi, blić się o jego lepsze i dostatniejsze życie, to znaczy, jak żrenicy oka, strzec przyjaźni z Komunistyczną Partią Związku Radzieckiego i narodem radzieckim. Przyjaźń tę nieustannie pogłębiać, to znaczy być niezłomnie wiernym sztandarowi leninizmu, umacniać leninowskie zasady życia partyjnego, wzmacniać aktywność i bojowość członków partii, zespalać się z masami, uczyć je i od nich się uczyć.

Lenin dał rosyjskim rewolucjonistom organizację i spełniły się jego prorocze słowa. Partia ruszyła z posad bytę świata. Stała się wzorem i natchnieniem dla wszystkich rewolucyjnych partii. Dziś buduje komunizm ku radości prostych ludzi na całym świecie.

JAN JAROSLAWSKI



Obraz artysty malarza E. Kibirka

„To przecież zwyczajny człowiek!...”

Na kopercie wyciętej z papieru — koślawe litery:

„Do Moskwy, oddać Leninowi!”

A w kopercie kartka, wyrwana z zeszytu, i słowa:

„To ja piszę do Ciebie, Kochany Towarzyszu, ja, Proszka, syn Parfena Dudkina. Ciężko mi, Kochany Towarzyszu, oj, jak mi ciężko! Mam 12 lat, a muszę zajmować się gospodarstwem. Rodzina nasza jest wielka i wszyscy chcą chleba. Sam nie wiem, co mam robić. Brać na frontie i cała moja nadzieja w Tobie. Dlatego też piszę Ci, Ty przecież rozumiesz, Ty — ja to przecież wiem dobrze — jesteś dobry...”

I jeszcze coś chciałem powiedzieć, Towarzyszu Lenin... Przyjeżdż do nas wiosną na wieś. Zimą nie przyjeżdżał; wieś nasza daleko od miasta, i jeżeli pojedziesz saniami, to się na pewno przeziębisz albo odmroziłeś ręce i uszy. Chodź samowar nie mamy, no, ale jakoś tam będzie — znajdziemy. Jak przyjedziesz, to Ci bardzo wiele ciekawego opowiem na ucho...”

Tak pisał chłopiec z dalekiej gubernii penzeńskiej, który o Leninie dowiedział się z żołnierskich opowiadań.

Kiedy lekarz Albert R. Williams powrócił po krótszym tam z rządu wycieczce w ZSRR, napisał w swojej książce „O Leninie”: „Starczyło mi tylko powiedzieć: „Znałem Lenina, mój wujem z nim. Sejskałem mu dłoń...”, by od razu wszczęła się serdeczna rozmowa. Słowa te od razu wzbudziły zaufanie do mnie...”

Skąd tyś uwielbiała Lenina u milionów prostych ludzi? Był życie jego, wszystko co myślał i robił, przepojone było miłością do człowieka, przegromnym pragnieniem stworzenia mu szczęśliwego życia, wolnego od wyzysku, ifochano go, bo kochał ludzi, i te słowa go ze wszystkim, co dotyczyło „zwykłych śmiertelników”, nie co ludzkie nie było mu obce, razem z ludźmi się radował i marzył, bo było go, co ich boli, cieszyło go, co ich cieszy. Sermowski robotnik, Dymitr Pawłow, zapytany przez Gorkiego, jaka jest — jego zdaniem — najcharakterystyczniejsza cecha Lenina, odpowiedział: „Prostota. Jest prosta jak prawda”.

Takim go znali robotnicy, chłopcy i żołnierze wielkiej zimy rosyjskiej, którym pokazał, że jest i może być życie godne człowieka. Takim go znali gorale poronifscy, z którym lubił rozmawiać wśród tatrzańskich smreków; krakowskie robotnicy, którym nie żałował drogiego czasu, zbierając się z nimi i wygłaszając odczyty, czy wreszcie lokatorzy domu, w którym mieszkał przy ulicy Lubomirskich, z szacunkiem patrzący na niego, kiedy spacerował zamyślony w swoim szarym, lekko wytartym płaszczu, lub rozmawiał serdecznie ze sprzedawcą w małym sklepie, gdzie robił sprawunki. Takim go znali londyńscy robotnicy, walający z entuzjazmem do jego przemówień w Hyde Parku: „To nasz”, robotnicy Helsinki, ochraniający go przed szpiekami, student z Paryża, wśród których mieszkał, proletariatus Berlina czy rybak Capri, pytający z trwogą po jego wyjściu: „Car go nie schwyta, nie?”

Ten człowiek niewielkiego wzrostu, z wysokim czołem, bystrym spojrzeniem i małą bródką, człowiek, który geniuszem swoim wywierał ponad innych — nigdy siebie nie wywyższał. Z jednakowym szacunkiem odnosił się do wszystkich, był skromny i bezpośredni w obcowaniu z ludźmi. Z tym samym zapałem wierzył, ufal ludziom i nienawidził wrogów, zachwycał się Tolstojem i pisał pismenne artykuły. Lenin prowadził wielogodzinne rozmowy z robotnikami, którzy przybywali z dalekich gór Iłmeńskich, z chłopami z dalekiej gubernii czy z filisakami znad Wołgi.

Ich zdanie było dla niego barometrem. Ich życiowa mądrość i doświadczenie — nauka. Uczył innych i sam uczył się od nich. W prostych ludzka widział tych, którzy tworzą historię.

Krótkiego dnia w poczekalni Lenina wyznaczone na określone godziny delegacje nie mogły się doczekać swojej kolejki. Była to rzecz niezwykła, Lenin bowiem był punktualny. Mijały godziny, a z gabinetu dochodził wciąż przytłumiony głos gościa. Zastanawiano się, kto to może być, komu udzielił on tak długiej audyencji. Wreszcie otwary się drzwi i z gabinetu wyszedł nie jakiś wy-

soki dyplomata czy dyplomata, lecz zwykły chłop w kożuchu białym i w laplach.

— Proszę mi wybaczyć — powiedział Lenin — Był to chłop z Tambowskiego. Chciałem się dowiedzieć, jakie jest jego zdanie o elektryfikacji, kolektywizacji i sprawie długów carskich. I było to tak ciekawe, że zupełnie zapomniałem o czasie.

Lenin zawsze znajdował czas, ażeby zwrócić się i myśleć o swoich najbliższych, prostych ludziach. Gorki opowiada następującą scenę: „Siedział u siebie w gabinecie przy biurku, pisze szybko i mówi nie odrywając się od pracy: dzień dobry, jak zdrowie? Zaraz kończę. Pewien to warzysz na prownieji wpadł w depresję, widocznie jest zmęczony, trzeba mu dodać otuchy. Nastrój — to rzecz poważna!”

Pewnego dnia przychodzi do niego w Moskwie, pyta mnie:

— Jedliście obiad?
— Tak.
— Czy nie zalewacie?
— Mam świądka; jadłem w stołówce kremłowskiej.
— Słyszałem, że wstrętnie tam gotują.
— Nie powiem, że wstrętnie ale można by lepiej.

Zaczął od razu wypytywać, dlaczego źle, w jaki sposób to lepszy? I mówi gniewnie: czyż oni tam nie mogą znaleźć doświadczonego kucharza? Ludzie pracują doświadczeni, utrąty przytomności. Trzeba im dawać smaczne jedzenie, trzeba, ażeby jedli więcej. Wiem, że produktów jest mało i że są kiepskie, potrzebny jest wobec tego doświadczony kucharz. I przytoczył zdanie jakiegoś specjalisty do spraw higieny o roli smacznych zapraw i procesie odżywiania i trawienia.

Spytałem: kiedy to małe czas rozmyślać o podobnych sprawach?

Zadał mi również pytanie: o racjonalnym odżywianiu?

I słowa te wypowiedział tonem, który dał mi do zrozumienia, że pytanie moje było nie na miejscu.”

W październikowych dniach wielkich decyzji i męczących nocach petersburskich, kiedy czyhał na jego życie wrogość rewolucji — Lenin nie uważał na niebezpieczeństwa.

Nie znał snu, odpoczynku wyzwał — całego siebie oddawał zwycięstwu. Wciąż myślał o żołnierzach ginących w bitwach wydzierżających z głodu, o wykrwawionej wojnie ojczyźnie „snu narodów” Lenin jest na ustach wszystkich. Wleści o nim Ida, hen, po całej kraninie. Powstają o nim baśnie i legendy.

W filmie „Lenin w Pałacu” jest scena, kiedy młody chłopak z jakiegoś oddziału wsi, który marzył o poznaniu Lenina, dostał się do Instytutu Smolnego i trącając lokciem w bok śledzącego na ławce właśnie Lenina pyta: słuchaj no, towarzyszu, widziałeś Lenina?

Lenin, któremu KC Partii nie pozwolił się jeszcze ujawnić, odpowiada: nie, nie widziałem.

Zmarły chłopak opowiada mu w tajemnicy, że we wsi myślał, iż Lenin jest jakiejś imponującej wysokości i wielkiej siły.

Kiedy po zwycięstwie zobaczył skromną postać Lenina na trybunie, oznajmiającego władzę ludu, woła rozentuzjusz mowiany, nie mogąc wyjść z podziwu:

— To przecież zwyczajny człowiek!

I właśnie dlatego, że Lenin był „zwyczajnym człowiekiem”, Ignął do niego ludzie, opowiadali mu wszystko, traktowali jak kogoś najdroższego, nieśali do niego ze wszystkich stron kraju, prasili o ojcowską radę, o pomoc, szli do niego z daleka ze swymi kłopotami, czasami z ciężką krzywdą. A on czytał i słuchał cierpliwie, wnikliwie; odpowiadał, radził i pomagał. Tysiące takich spraw, jak Proszki z penzeńskiej gubernii, nie pozostawały bez odpowiedzi. Bo rzeczy to były ludzkie, dotyczące człowieka, a na nie był bardzo czuły ten największy człowiek epoki.

B. TRONSKI

Wielki plan gromady Bruczyno

Z uwagą chłoneli wszyscy zebrani każde słowo czytanej przez przedstawiciela KP partii Uchwały Rządu:

„Zgodnie z wytycznymi IX Plenum KC PZPR dotyczącymi przyspieszenia rozwoju hodowli, i w celu powiększenia produkcji mięsa, mleka, tłuszczów zwierzęcych, wełny oraz innych surowców pochodzenia zwierzęcego, należy zapewnić taki rozwój hodowli, aby osiągnąć w roku 1955 następujący stan pogłowia:

Była około 8 milionów sztuk (w tym krów co najmniej 5 i pół miliona sztuk). Trzody 10 milionów 750 tysięcy sztuk. Owiec 4 i ćwierć miliona sztuk...”

Padły liczby i wskaźniki wzrostu poszczególnej gałęzi hodowli w gospodarstwach indywidualnych, spółdzielniach produkcyjnych i PGR-ach. Realność tego wzrostu gwarantowały dalsze punkty uchwały — zapewnienie pomocy państwa na odcinku gospodarki hodowlanej — zwiększenie pomocy państwowej, kredytów hodowlanych i zaopatrzenia w materiały budowlane, uregulowanie systemu dostaw, rozszerzenie kontraktacji zwierząt rzeźnych, wzmocnienie służby zootechnicznej i weterynaryjnej, rozszerzenie szkolenia, upowszechnienie wiedzy rolniczej w zakresie hodowli...

Przed słuchającymi — członkami organizacji partyjnej w gromadzie Bruczyno — urastał obraz wielkiej kampanii o wszechstronny rozwój gospodarki hodowlanej. Kampanii, w której winien wziąć udział każdy chłop i pracownik rolnictwa, każdy członek partii i aktywna społeczność, każdy kto szczerze pragnie podnieść stopy życiowej mas pracujących.

Zadania dla każdego członka partii

Treść uchwały zalecała wszystkim. Gdy przyszła kolej na dyskusję, podniosło się wiele rak.

— Widzimy, że państwo nasze coraz bardziej pomaga chłopom pracującym. Pamiętam jak to przed wojną komuniści za nie zapłacenia podatku wyprowadzali często wśród płuczy całej rodziny ostatnią krowę z obory. Któż wtedy troszczył się o to, aby chłop rozwijał hodowlę?

— Teraz każdy chłop może otrzymać pożyczkę i kupić

sobie krowę, czy świnię. A zwiększenie hodowli to dźwignię całej gospodarki, bo z hodowli jest duży dochód, a przez lepsze nawożenie obornikiem można też podnieść plony...

Wreszcie głos zabrał sekretarz organizacji partyjnej tow. Kosałka:

— Omawiamy tutaj towarzysze Uchwałę Rządu w sprawie rozwinięcia hodowli, zgadzamy się wszyscy, że jest ona potrzebna i słuszna. Ale to przecież nie wszystko.

Dla nas — członków partii — uchwała ludowej władzy realizująca wskazania IX Plenum Komitetu Centralnego naszej partii, to równocześnie bojowe wskazanie, aby rozwinać u nas w gromadzie Bruczyno hodowlę w większym stopniu niż dotąd.

Jak jest obecnie? Na 100 ha ziemi mamy 32 krowy i 13 sztuk jałowizny, 31 sztuk trzody chlewnej, 40 owiec. To jest jak na nasze możliwości mało. Jedną na swoich 7 ha utrzymują 3 i 4 krowy, a inni na takich samych gospodarstwach mają 2 lub nawet 1 krowę. Tak samo jest z trzodą chlewną.

A nasze obory i chlewy? — Nie remontowane od lat przeciekają, nie zabezpieczają bydła i świń przed deszczem i zimnem. To obniża mleczność krów, utrudnia wychów cieląt.

Mamy w gromadzie piękne łąki, pastwiska, możemy też dzierżawić łąki leśne. Są więc możliwości większego rozwoju hodowli. Jest to obecnie zadanie i dla naszej organizacji partyjnej. Jest nas 14 członków partii. Jeśli każdy otrzyma polecenie partyjne zwiększenia hodowli do swoich pełnych możliwości, jeżeli połączymy się z sobą bezpartyjnych — to wtedy podnieśliśmy gospodarkę hodowlaną w naszej gromadzie.

Kiedy przystąpiono do głosowania nad propozycją sekretarza, by każdemu członkowi partii przydzielili konkretne zadanie rozwinięcia hodowli — wszyscy zgodnie poparli ten wniosek.

Plan hodowlany gromady Bruczyno

„Tow. Wacław Warzyński, członek powiększył w roku 1954 hodowlę o 1 krowę oraz dokonał remontu obory. Tow. Jan Tużmek powiększył hodowlę o 1 krowę, tow. Józef Dębuczek przystąpił do remontu budynków gospodarczych

w związku z czym zwrócił się o pożyczkę w wysokości 1.500 złotych. Tow. Stanisław Głowka, zwiększył o 3 sztuki hodowlę świń i przystąpił do rozbudowy chlewni.

Zebrań rozważyło możliwość gospodarze każdego członka, każdemu nakreśliło zadanie. Znalazło się też polecenie wspólne dla wszystkich członków. Oczywiście i pogłębienie 1.500 metrów rowów melioracyjnych, zwapnowanie zakwaszone łąki, zasłanie je kompostem i zakupionymi wspólnie nawozami sztucznymi.

Uchwały i postanowienia zebrania partyjnego przesłano w dniu 10 stycznia na zebranie otwarte z udziałem wszystkich chłopów gromady. Zachęceni przykładem swych partyjnych sąsiadów, bezpartyjni chłopcy gromady Bruczyno postanowili również rozszerzyć hodowlę, włączyć się do pracy nad lepszym uprawianiem łąk, wyremontowaniem budynków gospodarskich itd.

Z zadań przydzielonych członkom partii, z zobowiązań wszystkich chłopów pracujących w gromadzie powstał 2-letni plan rozwoju hodowli gromady Bruczyno.

„Realizując wytyczne IX Plenum i założenia Uchwały Rządu w sprawie rozwoju hodowli, rolnicy gromady Bruczyno po rozważeniu swych możliwości postanawiają rozwijać gospodarkę hodowlaną na terenie swej gromady w ciągu 2 lat następująco:

1. Zwiększenie pogłowia. Obecnie posiadamy: bydła rogatego 45, w tym krów 32, trzody chlewnej 31, w tym macior 4, owiec — 40. Postanawiamy osiągnąć w roku 1954 bydła rogatego 58, w tym krów 35, trzody chlewnej 63, w tym macior 8, owiec 48. W roku 1955 postanawiamy osiągnąć bydła rogatego 66 w tym krów 43, trzody chlewnej 72, w tym macior 8, owiec 50.
2. Mleczność krów z 1.600 litrów obecnie wzrosnąć do 2.100 litrów w roku 1954 oraz 2.600 litrów mleka, od jednej krowy w roku 1955.
3. Na łąkach naszych o przestrzeni 18 ha oczyszcimy i pogłębimy rowy melioracyjne, zastosujemy co roku nawożenie oraz nawożenie kompostem i nawozami sztucznymi.

Wydzierżawimy 8 ha łąki od nadleśnictwa i 6 ha od GRN.

4. Wyremontujemy nasze obory, chlewnie i inne budynki gospodarskie.
5. Zorganizujemy w gromadzie współzawodnictwo hodowlane.

Plan ten został przez zebranych gorąco przyjęty. Gromada Bruczyno pod przewodnictwem swej organizacji partyjnej rozpoczęła realizację wytycznych i zadań IX Plenum KC partii i Uchwały Rządu.

Gdy inne organizacje partyjne pójdą śladem Bruczyna

Organizacja partyjna w gromadzie Bruczyno podjęła ceną inicjatywę. Pod kierownictwem organizacji partyjnej gromada stworzyła swój wielki plan rozwoju hodowli. Teraz z mieszkańcami na miesiąc winna postępować jego realizacja, z mieszkańcami na miesiąc rosnąć powinna hodowla.

Bruczyno ma swój plan... Bruczyniacy członkowie partii, a w ślad za nimi i bezpartyjni potrafili właściwie zrozumieć wskazania IX Plenum, wyrażone właściwie wnioski z Uchwały Rządu.

Mamy w naszym województwie tysiące ofiarnych członków partii, w setkach organizacji gromadzkich. Gdy każdy członek partii na własną odpowiedzialność partyjną zwiększenia swej gospodarki hodowlanej, gdy każda organizacja partyjna potrafiła przykładać do realizacji planu z mobilizacją całej gromady, stworzyć gromadzką plan rozwoju hodowli — z realizacji tych planów wzrosnie dobrobyt wszystkich ludzi pracy w mieście i na wsi, zacieśni się braterski sojusz klasy robotniczej z pracującym chłopstwem.

LESŁAW GNÓT

Aby wczasy jeszcze lepiej służyły masom pracującym

Wytyczne IX Plenum Komitetu Centralnego naszej partii wskazują na konieczność rozbudowy i udoskonalenia wczasów pracowniczych. Jednym z najważniejszych zadań jest dalsze popularyzowanie wczasów wśród robotników. W roku 1953 wyjechało na wczasy o 13 tys. więcej robotników i o 2 tys. więcej pracowników umysłowych niż w roku 1952. Jest to niewątpliwie duże osiągnięcie, ale trzeba jednocześnie powiedzieć, że wzrost ilości wczasowiczów-robotników był za mały. I tak np. 81 tys. skierowań wczasowych, przeznaczonych zgodnie z porcją zatrudnienia dla robotników, trafiło jednak do rąk pracowników umysłowych.

Do domów wypoczynkowych dostają się przede wszystkim ci, którzy o wczasy zabiegają. Brak natomiast wysiłku, by zachęcić do wyjazdu tych, którzy jeszcze na wczasy nie wyjeżdżali, by wyjaśnić robotnikom potrzebę wypoczynku, otoczyć go opieką nie tylko podczas pracy, ale i w czasie urlopu. Często zdarza się, że robotnik poddawany się o swolnieniu urlopu zaledwie na kilka dni przed jego rozpoczęciem i za mało ma czasu, żeby przygotować się do wyjazdu.

Organizacja dobrego wypoczynku, sprawa najlepszego wykorzystania czasu wolnego od pracy jest jednym z istotnych warunków podniesienia poziomu zdrowotnego i kulturalnego klasy robotniczej. Tymczasem, jak widać, nie doceniają tego zakłady pracy, administracja i rady zakładowe. Nie widać w zakładach ani troski o propagowanie wczasów, ani informacji o wczasach. Są one często „tajemnicą” komisji społeczno-bytowej, która wykaz posiadanych skierowań chowa w szufladzie. A przecież należy popularyzować go na tablicach ogłoszeń, żeby wszyscy wiedzieli, dokąd i kiedy można wyjechać. O wczasach powin-

KIEDY ma wa o zna czeniu sta li, najczęściej podkreśla się, że nie ma bez niej urządzeń fabrycznych i środków transportowych, mostów i budynków, że brak stali oznacza brak rewolwerów i tokarek, parowozów i statków, motocykli i samochodów. Jest to zupełnie słuszne, ale nie wystarczające dla ukazania prawdziwej roli stali w życiu.

PRZEDZIEM ZIEM



bowiem niezbędna jest nie tylko dla wytwarzania środków produkcji i transportu. No, bo z czego robimy klucze do mieszkań i stalówki do pianin, gwóźdź i najwykiszsze w świecie agrafki? A zasady do drzwi i ostrza do hebli z jakiego wykonana są materiały, jeśli nie z tego, który powstaje w wielkich piecach, martenach i walcowniach?

Jak widać powszechnie jest zastosowanie stali zarówno w wielkich jak i małych sprawach naszego codziennego życia, i bez stali — ani rusz. To też nie dziwnego, że produkcja i zużycie stali są jednym z najważniejszych wskaźników siły gospodarczej i obronnej kraju. Są jednym z najważniejszych mierników jego ogólnego rozwoju.

Licząc wykresu wskazują, że z tego szczególnego znaczenia stali zdajemy sobie sprawę i że wyciągamy z tego należyte wnioski. Mimo ogromnych trudności, z jakimi włączana jest rozbudowa i unowocześnienie hutnictwa, rośnie ono u nas z każdym rokiem tak, jak z każdym rokiem kurczyło się i upadało w Polsce przedwojenne. Nasz przemysł hutniczy — niegdyś słaby i zacofany — stał się dzisiaj wielką siłą. Minęły czasy gdy Polska znajdowała się na szarym końcu wśród państw produkujących stal. Jeżeli w ogólnej produkcji przemysłowej z jednego z dalekich miejsc w Europie znaleźliśmy się dziś na piątym, to zawdzięczamy to mądrym kierownictwu naszej partii i rządu, ich szczególnej trosce o rozwój i rozkwit naszej metalurgii, bezinteresownej pomocy Kraju Rad oraz ofiarnej pracy naszych hutników. Właśnie dlatego, że nie żałowaliśmy niczego dla odbudowy zniszczonych hut, że nie ustawiliśmy i nie ustajemy w pracy nad budową nowych przedsiębiorstw hutniczych, z takimi gigantami w skali światowej jak Nowa Huta na czele, Polska przestała być krajem słabym, niezaradnym, biednym.

Ostatnio burżuazyjny deputowany francuski, Loustaunau Lacau, który z grupą parlamentarzystów francuskich odwiedził Polskę, oświadczył: „Z chwałą, gdy wykonana została stalownia Nowej Huty, którą zwiedziliśmy — a będzie to jedno z największych w świecie osiągnięć w tej dziedzinie — potencjał przemysłowy Polski dorówna potencjałowi Francji!”

Walcząc o wyższą stopę życiową mas pracujących — a umożliwiają to nam właśnie dotychczasowe osiągnięcia między innymi na polu budowy potężnej metalurgii — dalej rozwijać będziemy nasze huty ku chwale naszej ojczyzny, w imię szczęśliwego jutra naszego narodu.

Dzień Koszalina

Komitet Miejski PZPR w Koszalinie zawiadania wykładów szkolenia partyjnego kursów podstawowych z m. Koszalina, że w dniu 22 bm. (piątek) o godz. 8-ej odbędzie się seminarium w Ośrodku Szkolenia Partyjnego KW i KM PZPR. Obecność obowiązkowa.

Dla uczczenia II Zjazdu partii załoga PGR Olszki zespołu Dąbie zobowiązała się do dnia 31 grudnia ub. roku wykonać omloty zboża, wywieźć obornik oraz odświeżyć zboże dla państwa do dnia 20 grudnia ub. roku. Zobowiązanie swa załoga wykonała w 110 proc.

Feliks Janowski Korespondent „Głosu”

Członkinie Kola Gospodyń Włókienniczych w Prosińku pow. Szczytno dla uczczenia II Zjazdu PZPR zobowiązały się do podniesienia hodowli w swojej gromadzie. W tym celu postanowiły zwiększyć hodowlę o 14 sztuk cieląt, 16 świń w tym 5 macior, 5 owiec oraz 365 sztuk drobiu.

Dla uczczenia II Zjazdu partii pracownicy MPRB w Słupsku przystąpili do remontu auli Państwowej Szkoły Muzycznej. Remont ten został całkowicie wykonany, dzięki czemu Szkoła Muzyczna otrzymała tak bardzo potrzebną salę.

CO, gdzie, kiedy?

TEATR

BALTYCKI TEATR DRAMATYCZNY w Koszalinie — w dniu 21 bm. (czwartek) — nieczynny.

KINA

- KOSZALIN — „Nowa Huta” — „Lenin w Pałacu” — Seansy godz. 16, 18 i 20.15.
- „Miła Gwardia” — „Rokosowo” — „Ostatnia bitwa” — Seansy godz. 19.
- SEJPSK — „Polonia” — „Włocława w Moskwie” — Seansy godz. 16, 18 i 20.
- LESZNO — „Sława” — „Skandal w Clochemerle” — Seansy godz. 19.
- DARŁOWO — „Bajka” — „Podstęp swatki” — Seansy godz. 19.
- BYTÓW — „Aparat” — „Zagubione melodie” — godz. 19.
- CZŁUCHÓW — „Uciecha” — „Admirał Uszakow” — godz. 19.
- DRAWSKO — „Drawa” — „Droga nadziei” — godz. 19.
- MIASTKO — „Grzyźnia” — „Tajemnica linii okrętowej” — godz. 19.
- KOŁOBRZEG — „Wybrzeże” — „Miła Gwardia” — II seria — godz. 19.
- SZCZECINER — „Przyjaźń” — „Niewyciężeni” — godz. 17 i 19.
- ZŁOTÓW — „Rdło” — „Sprawa do załatwienia” — godz. 19.
- WALCZ — „Tęcza” —

RADIO

PROGRAM I
22 stycznia 1954 (piątek)
Władomości 5.05, 6.00, 7.00, 7.50, 12.04, 16.00, 20.00, 23.00.
5.10 Audycja dla wsi. 5.20 Konc. 6.10 Muz. rozrywk. 6.50 Gimm. 7.20 Konc. 7.50 Kalend. 8.00 Dla młodzieży szkół podstawowych — aud. pt. „Błękitna sztafeta”. 8.20 Muz. 9.00 Dla klas X stuch. pt. „Izaak Newton”. 9.40 Dla przedszkoli — zabawy rytmiczne pt. „W przedszkolu dziś zabawa”. 11.05 Dla klas IV stuch. pt. „Pod zadymionym niebem”. 11.25 Muzyka i aktualności. 12.15 „Na swojej skąd nute”. 12.45 Aud. dla wsi. 13.00 Muz. rozrywk. 13.25 Konc. uczniowie Państwowej Średniej Szkoły Muzycznej w Gdańsku. 13.30 Dla dzieci aud. słow.-muz. pt. „Jak bór ukraiński wędrował z niedźwiadkiem”. 16.10 Arty. i pieśni. 16.25 Muz. rozrywk. 16.45 Skrzynka ogólna. 17.00 Radiowy kurs jęz. rosyjskiego dla zaawansowanych. 17.20 „Partia Lenina wiodła w bój” — aud. słow.-muz. 17.50 A. Borodini. cz. I Allegro z II symfonii „Bohaterskiej”. 18.00 Pogadanki o uchwałach IX Plenum KC PZPR. 18.30 Taniec na 18.45 Czajkowski — Serenada na orkiestrę smyczkową. 19.15 Teatr młodzieżowy. 20.20 Wład. sport. 20.30 Władzanka melosport. 20.35 „Andaluzyja”. 20.45 dli z opt. „Andaluzyja”. 20.45 „Miasto nowych ludzi” — ode. pow. J. Działnowskiej. 21.05 Konc. symfoniczny. 22.00 Felieton. 22.50 Muzyka taneczna.

Po premierze Bałtyckiego Teatru Dramatycznego

Bałtycki Teatr Dramatyczny w Koszalinie. „Śluby panięskie” Aleksandra Fredry — komedia w pięciu aktach. Reżyserowała Irena Górska. Dekoracje Feliksa Krassowskiego.



ZUZANNA FELSKA (KLARA)

ZACZĘŁO się od dyskusji o potrzebie utworzenia stałego teatru w Koszalinie. Długo czerwiec 1953 roku. W naszej gazecie ukazał się artykuł, w którym stwierdzaliśmy, że w Koszalinie są warunki dla powstania teatru, należy je tylko umiejętnie wykorzystać.

Pisaliśmy, że teatr w Koszalinie powinien rozpocząć swą działalność już jesienią 1953 roku. Po dyskusjach, po przezwyciężeniu wielu trudności, 1 listopada, decyzją Ministerstwa Kultury i Sztuki, Bałtycki Teatr Dramatyczny w Koszalinie rozpoczął swą działalność.

Zjeżdżali do Koszalina nowi obywatele Ziemi Koszalińskiej — ludzie teatru. A więc organizatorzy tej nowej placówki kulturalnej, artyści, personel techniczny i wreszcie oczekiwany przez wszystkich reżyser.

Z tą chwilą zespół aktorski rozpoczął próby.

FREDRO „STARY I MŁODY”

NA warsztacie jedna z najcenniejszych sztuk Aleksandra Fredry — „Śluby panięskie”. Urzekająca humorem, poezją i pięknym słowem.

„Śluby panięskie” — komedia stanowiąca żelazny repertuar naszych scen, w różnych czasach różnie odczytywana, znalazła nowe miejsce w nowym życiu wolnego narodu polskiego, podobnie jak cały postępowy, nieprzemijający dorobek kultury polskiej.

Sprawa odczytania treści fredrowskich komedii, a wśród nich „Ślubów panięskich” wiązała się ściśle z zapotrzebowaniem kulturalnym klas rządzących. I dlatego właśnie, choć trudno w to dziś uwierzyć, był okres, kiedy obszar burżuazyjno-burżuazyjna historia literatury i krytyka teatralna usiłowały z niefrasobliwych postaci fredrowskich komedii, obracających się w malutkim światku szlacheckiego dworku, w kręgu jego błahych spraw i intryg, na siłę urobić „narodowych bohaterów”.

W okresie międzywojennego dwudziestolecia, mówiąc słowami Leona Kruczkowskiego... „burżuazyjni komentatorowie bogu ducha winną Anielę pasowali niemal na „dziewicę orleańską”, a trzpiotka Gućia uznali za uosobienie „woli, rozumu, wyobraźni i rozumienia zadań ży-

trze, albo je lekceważą, albo robią z nich martwe posągi”.

Walkę z burżuazyjnym, zakłamaniem spojrzeniem na Fredrę prowadził znakomity pisarz, krytyk i tłumacz Tadeusz Boy-Żeleński, ukazując w swoich recen-

ELŻBIETA SKALSKA (DOBROJSKA)

medie Fredry zajaśniały na naszych scenach całym blaskiem czarującego humoru, wspaniałego języka i pięknej poezji.

SZKOŁA IRENY GÓRSKIEJ

REŻYSER Irena Górska przystąpiła do prób z własną koncepcją „Ślubów panięskich” — zgodną z zasadami marksistowskiej interpretacji twórczości Fredry. A nie było to łatwe z wielu względów. Trzeba było dokładnie wyjaśnić charakter środowiska i epoki, atmosferę szlacheckiego dworku, wystudiuować każdą postać do najdrobniejszych szczegółów, aby wydobyc realizm fredrowskiej komedii, stworzyć obraz prawdziwy.

Nie była to tylko praca reżyserka, ale zarazem pedagogiczna i wychowawcza. Z doświadczeń okresu prób i nauki pod kierunkiem Ireny Górskiej zespół aktorski Bałtyckiego Teatru Dramatycznego będzie korzystał również w przyszłości.

„Kiedy pracuje się z młodym zespołem — mówi Irena Górska — trzeba tłumaczyć nieomal każde słowo, jego znaczenie, aby sami aktorzy właściwie zrozumieć treść wypowiedzianego tekstu. Wtedy dopiero przekazać ją dobrze widzowi”.



HENRYK KLEPS (RADOST)

zjach i felietonach teatralnych prawdziwego Fredrę, to znaczy autora lekkich, a zarazem głęboko realistycznych komedii obyczajowych z życia szlacheckiego dworku pierwszej połowy XIX stulecia. Właśnie Boy sięgnął do istotnych wartości fredrowskich sztuk, zwracając uwagę na ich wspaniały humor. Fredro śmieje się z ułomności i wad swego

Na przedstawieniu „Ślubów panięskich” w Bałtyckim Teatrze Dramatycznym widzownia rozumie treść fredrowskiego wiersza. Jest to zasługa reżysera i ambitnego zespołu aktorskiego.

Przedstawienie jest zdecydowanie udane. Zostały zachowane właściwe fredrowskie proporcje klasycznej komedii: jedność cza-



WŁODZIMIERZ SAAR (ALBIN)

OLGIERD HANUSZ (GUSTAW)



HILARY KLUCZKOWSKI (GANI)

cia... Klasy pasożytnicze bowiem nie są zdolne do pojmowania dzieł twórczości narodowej, jako wartości żywych i przydatnych z ciał, koniecznych i niezastąpionych jak powie-

szlacheckiego środowiska, nie próbując go zmieniać, naprawiać, ulepszać.

W warunkach socjalistycznej rewolucji kulturalnej idziemy dalej niż Boy-Żeleński rozwijając jego myśli, dając im pełny, sceniczny wyraz. Chodzi o to, aby k-

su, miejsca i akcji. Reżyser osłaniał je przy pomocy prostych środków sugestywnie przemawiających do widza. Akcja rozgrywa się w ciągu jednego dnia dzięki zastosowaniu właściwych efektów świetlnych, konsekwentnemu łączeniu akcji przez umiejętne wykorzystanie mebli (np. w III akcie Anielę z Gustawem zastają w pokoju krzesła ustawione tak, jak je przed chwilą zostawiła Klara, nawiązując wódczkę. Albin użala się wpatrzony w stołeczek, na którym siaduje Klara, nonleważ kojarzy mu się on z jej postacią).

Podobnie jak meble, w sztuce „grają” rekwizyty np. kwiaty, czarna opaska na rękę Gustawa itp.

Od trafnego odczytania tekstu do dobrego spektaklu jeszcze droga daleka. Irena Górska mówiła nam, że w trudnych warunkach pracy zespół zadowolona jest z wyników swej pracy w... 80 procentach. Nie sprzecząmy się o procenty.

Irena Górska starała się w sposób jak najbardziej pełny doposażyć indywidualne cechy akto-

rów do stworzonych przez siebie koncepcji postaci sztuki. Sukces reżysera jest tym bardziej godny podkreślenia, że dla osiągnięcia takiego zindywidualizowania postaci, jakie widzimy na przedstawieniu, potrzeba było cierpliwej, sumiennej i ofiarnej pracy z każdym aktorem.

I postacie żyją własnym, pełnym życiem. Odkrywcze spojrzenie Górskiej na „Śluby panięskie” najbardziej może czwierdzić się w sylwetce Albina. Albina w naszym przedstawieniu gra Włodzimierz Saar. Ten młody i niewątpliwie uzdolniony aktor nie wy dobył jednak w pełni i konsekwentnie cech postaci nakreślonej przez reżysera. Górska śmiało zerwała z dotychczasowym, szablonowym ujęciem płaczącego i tylko płaczącego Albina. Na naszej scenie Albin jest kwitny, w przypływie radości, wycina hołubce, nawet kłóci się z Klarą. Saar w tej roli gra nierówno, tał momenty dobre — zwłaszcza w IV i V akcie — zdobywa się na grę groteskową, podkreślając, zasadniczo rysy postaci.

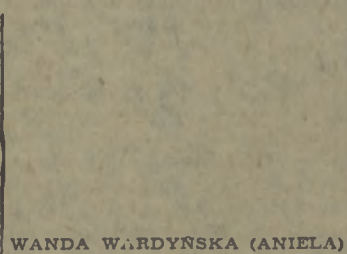
Rola Albina jest trudna, szczególnie w takim ustawieniu. Tym należy tłumaczyć, że Saar nie daje wykończonych postaci. Zwraca natomiast uwagę jego czysta dykcja.

W koszalińskim przedstawieniu „Ślubów panięskich” zostały uwytknione najważniejsze zalety fredrowskiej komedii, a przede wszystkim jej bez troski humor. Śmiejemy się zdrowo i szczerze z „kłopotów” ludzi minionej epoki i dawno przeżytej klasy. Śmiejemy się z „tragedii” miłosnych niezręcznego konkurenta Albina, który od lat bezskutecznie stara się o rękę przewartnej Klary. Śmiejemy się i z tego, że „trafiła kosa na kamień” i trzpiotek Gućia zręcznie usnutą intrygą wyprowadza w pole i własnego stryjzaka i obydwie, przysięgające sobie

nienawidzieć mężczyzn panny, uszczęśliwiając przy okazji Albina.

Gustaw, który odgrywa główną rolę w „Ślubach panięskich” zdobył dużo zasłużonych braw. Decyduje o tym nie tylko humor Fredry, ale i inteligentna, przekonująca gra aktora.

Olgierd Hanusz to istotnie lekomyślny trzpiot, który swoim osobistym urokiem oczarowuje nie tylko zakochanego w nim stryjzaka, nie tylko mieszkańców dworku pani Dobrojskiej, ale i widzów. Śmiejąc się razem z Gućiem — śmiejemy się i z Gućia i z obydwój epoki tak realistycznie ukazanej w naszym przedstawieniu.



WANDA WARDYŃSKA (ANIELA)

Zarzuć musimy Hanuszowi to, że w dłuższych kwesjach zatracza pełne zrozumienie treści wypowiedzi danego wiersza, co prowadzi do osłabienia kontaktu z widzownią.

Dużą kulturę wypowiedzianego tekstu ma natomiast Wanda Wardyńska w roli Anieli. Piękny, fredrowski wiersz w jej ujęciu jest płynny, uzgodniony z działaniem scenicznym. Wanda Wardyńska w monologach Anieli wydobyla ich liryczne piękno.

Walory gry Wardyńskiej nie ograniczają się tylko do popraw-



nięgu języka. Potrafiła ona stworzyć z trudnej, wymagającej subtelnej gry roli Anieli postać żywą i pełną. W niektórych jednak momentach np. w III akcie gubi ona kontakt z partnerami i z widzownią.

Kuzynka Anieli — Klara uśmieła się tego wystrzec. Gra cały czas sugestywnie. Zuzanna Felska z tej pełnej temperamentu roli wydobyla pełnię humoru, podkreślając jednocześnie swą grą styl epoki. Stosownie widzownia nagradza ją szczerym śmiechem i oklaskami. Nie ustrzegła się jednak w dążeniu do ukazania typowych cech panny ze szlacheckiego dworku od przeszarżowania ruchów i



zatrącenia chwilami prawdy przez życia np. sceny płaczu.

Prawda ta maluje się w ciemnej większości sytuacji na twarzy Radosta, stryjzaka i opiekuna Gustawa. Bardzo dobra mimika i lenyka Klepsa zasługują na uznanie. W roli Radosta jest on jednak za mało oszczędny w ruchach, przez co za mało „pański”. Kleps powinien — a ma ku temu możliwość aktorskie — zwrócić większą uwagę na skoordynowanie tekstu z graną sytuacją.

Elżbieta Skalska w roli pani Dobrojskiej wykazuje duże doświadczenie aktorskie i opanowanie gestu. Zachowana została w jej ujęciu stylowość postaci.

Stosownie reżyser ustawił postać służącego Jana jako młodego po-



wiernika Gućia, zrywając z utartym zwyczajem obsadzania tej roli „wiernym staruszkiem”. Do myślimy się, że Jan towarzyszy Gućiolowi w jego birbanckich wyprawach, a nawet je organizuje. Ta epizodyczna rola jest trudna do zagrania i wyraźnie widać, że Hilary Kluczkowski nie zawsze trafia na właściwą nutę. I dlatego stosunek jego do Gućia, stosunek młodego sługi — powiernika, pochodzącego prawdopodobnie z chłopów do swego pana — szlachcica nie jest dla widza w pełni zrozumiały. Przy okazji zwracamy uwagę na znaczenie ról epizodycznych zarówno dla całości sztuki jak i dla rozwoju aktora.

Nie wystawiamy aktorom laurek. Na to za wcześnie. Jedno jest pewne. Praca Ireny Górskiej i zespołu dała już dobre rezultaty. Pierwsze przedstawienie Bałtyckiego Teatru Dramatycznego jest trwałym osiągnięciem młodego kolektywu kierowanego przez dyrektora Stefana Nafalskiego. Traktujemy to osiągnięcie jako wytyczną dla dalszej pracy.

Na niewątpliwy sukces naszego teatru złożył się także zbiorowy wysiłek ludzi współdziałających przy wystawieniu sztuki. Piękne dekoracje Feliksa Krassowskiego, scenografa Państwowych Teatrów „Wybrzeże” dały przedstawieniu realistyczną oprawę, podświetlając tło epoki.

CO DALEJ?...

MAMY teatr. Jak bardzo był potrzebny, świadczą szczerzy uśmiech i serdeczne oklaski ludzi, którzy szczerze wypełniają ją widzownię.

Mamy teatr. Mamy młodych, chętnych aktorów, dobrego reżysera i kierownika artystycznego, sprężystych organizatorów.

Czas myśleć o bliższej i dalszej przyszłości. Czas myśleć o repertuarze na następne miesiące. Do brze, że teatr rozpoczął działalność od klasycznej komedii. Kolej teraz na współczesną dramaturgię. Świetna radziecka sztuka Bałtyczna „Pleją koguty” w sposób niezwykle sugestywny daje obraz walki klasowej na wsi. Takiej sztuki nam potrzeba.

Już w tej chwili trzeba również myśleć o utworzeniu drugiego wyjazdowego zespołu aktorskiego, a na dalszym planie pozostaje nie mniej ważna sprawa zatroszczenia się w porę ze strony dyrekcji teatru i CZT o nabór młodych aktorów — absolwentów wyższych uczelni artystycznych.

W specyficznych warunkach naszego województwa — trudności komunikacyjne — sprawa autokaru jest nie tylko sprawą techniczną. Teatr wyjazdowy musi mieć własny środek lokomocji. Uwagę tę kierujemy pod adresem Centralnego Zarządu Teatrów i Ministerstwa Kultury i Sztuki.

JADWIGA ŚLIPIŃSKA
ALICJA ZATORYBOWNA
ANDRZEJ R. BIEŃKOWSKI